Nr. 172 Czwartek 29 Lipca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą pierw: 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 5 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów: we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 lipca.

Powolność, z jaką rozwija się sprawa grecka, jest w dzisiejszych czasach anomalią. W epoce telegrafów i koleji żelaznych także i akcye dyplomatyczne musiały przyspieszyć tempo. W r. 1870 w ciągu jednego miesiąca Francya i Niemcy zakończyły cały spór dyplomatyczny o tron hiszpański, wyprowadziły swoje armie na pole walki i orężem rozstrzygnęły nietylko samą sprawę hiszpańską lecz w ogóle losy Europy na długi okres czasu. Gdyby dziś wybuchło jakie nieporozumienie między dwoma mocarstwami europejskiemi, z pewnością przed upływem miesiąca kwestya stanęłaby jasno i świat wiedziałby, czy ma się przygotować na wojnę. Z jedną Turcyą tylko rzecz się ma inaczej. W r. 1876 i 1877 dyplomacya turecka umiała rok cały trzymać Europę w niepewności i przewlokłaby ją była jeszcze dłużej, gdyby nie stanowisko Rossyi, która uzbroiwszy się od stóp do głowy widziała w długiej zwłoce oczywistą ruinę finansową i zapobiedz jej musiała wyzywającem wystąpieniem. Gdyby dziś jedno z mocarstw interesowanych konferencyą berlińską znajdowało się w takiem położeniu jak Rossya w r. 1877, zostałoby doprowadzone do takiego samego kroku.

W r. 1877 powolność rokowań dyplomatycznych przyniosła Turcyi tę korzyść, że choć ignorowaniem upomnień i rad Europy z pełną świadomością następstw torowała drogę katastrofie, mimo to mogła śmiało zająć stanowisko strony wyzwanej, zaczepionej i napadniętej. Była to korzyść moralna tylko, ale skutki jej dały się uczuć Rossyi tak w ciągu kampanii jak i przy zawarciu pokoju. Kto chciał ująć się za Turcyą i ocalić ją od zagłady, znalazł w ofenzywnem wystąpieniu Rossyi i sympatyach dla słabszej Turcyi punkt oparcia do obrony. Dziś zwlekanie decyzyi także tylko korzyść przynieść może Turcyi, a nawet przynosi jej już w tej chwili. Jak się bowiem zdaje, w Anglii słabnąć zaczyna ten prąd antyturecki, któremu hołdowało całe stronnictwo liberalne w pierwszej chwili po uzyskaniu panującego stanowiska. Do niedawna jeszcze wydawało się niepodobnem, żeby którykolwiek organ liberalny odważył się wystąpić, jeżeli już nie w obronie Turcyi, to przynajmniej z pewną uwagą na jej pretensye i skargi. Dzisiaj zaś czyni to najznakomitszy reprezentant wigów w prasie angielskiej, *Times*, z uznania godną odwagą i stanowczością.

Głos ten zasługuje na uwagę, bo być może, że jest on dalekiem echem pewnej refleksyi w łonie gabinetu liberalnego. Turcy żalą się — pisze *Times* — całkiem słusznie, że nie zniewolono księstw bałkańskich do dopełnienia zobowiązań przyjętych wobec Porty. Prawo sułtana do okupacyi granic wschodniej Rumelii pozostało martwą literą. Postanowione na kongresie zburzenie twierdz bułgarskich zaledwie się rozpoczęło, a książę bułgarski upomniany w tej mierze zasłonił się brakiem funduszów potrzebnych do spełnienia tego zobowiązania, i tem, że twierdze potrzebne są Bułgaryi na baraki i magazyny. Jeszcze więcej dotknąć musiało Portę wśród obecnych stosunków niewypłacenie haraczu ciążącego na Bułgaryi i wschodniej Rumelii w myśl traktatu. W końcu żalą się Turcy, że pomimo traktatu tolerowaną jest silna agitacya za połączeniem Rumelii z Bułgaryą. Dawny członek wschodnio-rumelskiej komisyi, książę Czeretlew, obecnie rossyjski konsul generalny w Filipopolu, jest duszą tej agitacyi. Tajna pożyczka udzielona przez skupczynę bułgarską komitetom wschodnio-rumelskim, jest co najmniej bardzo podejrzaną. Broń i amunicya transportowana bywa przez port w Burgas do wschodniej Rumelii a Turcy obawiają się, że chodzi tu tylko o wyzyskanie stosownej chwili, aby stworzyć wielką Bułgaryę według zarysu podanego w traktacie sanstefańskim. Gdy w ten sposób traktatowe prawa Porty są deptane i ignorowane, szkoła namiętnych polityków angielskich przedstawia Turkom, że wkrótce będą musieli uwolnić Europę od swojej obecności nad Bosforem. Nie można się dziwić, że Turcy w postępowaniu takiem widzą niesprawiedliwość, w czem zapewne tkwi cały sekret ich apatyi i oporu.

Powtarzamy, że tak pisze dziś najpoważniejszy organ angielskiego stronnictwa liberalnego, które pod hasłem: precz z Turcyą! stanęło do walki wyborczej, i wygrawszy ją na całej linii, hasło powyższe zmienić miało w niewzruszony program rządowy.

Sprawy krajowe.

(Komisya sejmowa o banku włościańskim).

Na tegorocznej sesyi sejmowej wydział powiatowy w Przemyślu wystąpił z petycyą przeciw szkodliwym następstwom działalności banku włościańskiego we Lwowie. Petycyę tę przekazał Sejm osobnej komisyi, do której odesłano potem kilka dalszych petycyj włościan zadłużonych w banku włościańskim. Komisya przygotowała sprawozdanie o tych petycyach, z wnioskiem przekazania sprawy c. k. Rządowi do bliższego zbadania i dalszego załatwienia. Brak czasu nie pozwolił Sejmowi załatwić tej sprawy, chocia sprawozdanie zostało wydrukowane i posłom rozdane przed zamknięciem sesyi. Sprawozdanie to, wypracowane przez c. k. radcę sądu krajowego p. Sławińskiego, jest uwagi godnym aktem i jako poważne *resumé* wszystkich zarzutów podnoszonych przeciw bankowi włościańskiemu zasługuje na to, aby przynajmniej w streszczeniu doszło do wiadomości publicznej. Zresztą sprawy tej nie wypada pominąć także dlatego, że została ona tylko odroczona a nie umorzona i zapewne wejdzie na porządek dzienny przyszłej sesyi.

Sprawozdawca zaznaczył na wstępie, że komisya sejmowa pojmowała zadanie swoje w ten sposób, iż nie powinna ani wglądać szczegółowo w czynności zakładu kredytowego włościańskiego, ani badać jego stanu i obrotu finansowego, lecz tylko zastanowić się nad wpływem jego operacyj kredytowych na stan ekonomiczny ludu naszego, wyśledzić przyczyny szkodliwych skutków i podać środki zaradcze.

Bank włościański, mówi dalej sprawozdanie, powstał w czasie, kiedy po uwłaszczeniu ludu wiejskiego, po uznaniu ogólnej zdolności do podpisywania weksli, zmodyfikowaniu a następnie zupełnem zniesieniu ustaw karnych przeciw lichwie i samowładnem zapanowaniu kapitału nad wszystkiemi czynnikami życia społecznego, wreszcie po uchyleniu niepodzielności gruntów włościańskich, niedoświadczony nasz włościanin, nieumiejący korzystać w miarę z uzyskanych praw, coraz bardziej zaczął popadać w ręce czyhających na jego mienie lichwiarzy i oszustów, którzy to pod formą weksli, to pod formą zapisów i wyroków kompromisarskich wyzyskiwali jego potrzebę i łatwowierność. Bank włościański oparty na wzajemności z prawem wydawania listów zastawnych, założonym został na zasadzie ces. patentu z dnia 26 listopada 1852 r. z początkiem roku 1868, lecz czynności swoje rozwinął dopiero w r. 1869. Działalność banku rozpoczęli założyciele wydaniem w styczniu 1868 r. odezwy do ludu wiejskiego, w której, stawiąc za cel powstającego zakładu wydobycie włościan z rąk lichwiarzy, wezwali ich do licznego przystępywania do banku. Odezwa ta, poparta agitacyą po całym kraju gęsto rozsianych i przez zakład premiowanych agentów, nie chybiła celu. Lud wiejski i małomiejski zaczął tłumnie garnąć się do biur zakładu tak, że już w r. 1869 udzielono włościanom pożyczek w łącz-

---

7)

KOSCIUSZKO W AMERYCE

Przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO

VI.

(Ciąg dalszy.)

Poznawszy teren jął Kościuszko sypać szańce wzdłuż zachodniej krawędzi płaszczyzny, znajdującej się na wierzchołku pagórka Behmis. Linia ta szła mniej więcej prosto, od południa do północy i zawierała dwie potężne baterye, panujące tak nad doliną, jak nad wzgórzami przeciwnego brzegu Hudsonu. Północna baterya była najsilniejszą, a jej głęboka fosa istnieje dotąd, lecz parapet został dawno zaorany. Podczas naszej bytności wykopywał parobek prozaiczne kartofle z tych klasycznych wałów.

U północnej bateryi, gdzie była chata chłopa Neilsona, dziada bogatego właściciela wzgórza, zginały się szańce Kościuszki i szły w kierunku wschodnim, aż do kanału, u którego jeszcze raz na południe się łamały, tworząc w ten sposób wielką, podłużną podkowę. Od wschodnio-południowego końca tej podkowy szedł szaniec sięgający od kanału do rzeki, zakończony na wyniosłym brzegu Hudsonu potężną bateryą która panowała nad przeciwną równiną i mogłaby była wziąć nieprzyjaciela *en enfilade*, gdyby się był tamtą stroną przekradał.

Przed kołem na północ obróconej podkowy płynęła rzeczka Mill Creek, wpadająca do Hudsonu, a na niej znajdował się mostek jedynej drogi, idącej wzdłuż równiny. Od tego mostku do rzeki ciągnęła się wysunięta linia okopów, flankowana z jednej strony kanałem, z drugiej silną bateryą nad Hudsonem. Z tych dwóch linij o siedmiu bateryach składało się całe oszańcowanie przed pierwszą bitwą pod Behmis. Później dodał Kościuszko na zachodniem skrzydle wysuniętą redutę w kształcie klamry, założonej na szczycie pagórka, cokolwiek tylko niższego od Behmis Heights. Ta reduta broniła lewej flanki obozu.

Wróćmy do Anglików. Ich odwrót do jezior stał się trudnym a nawet niemożebnym do wykonania. Zresztą instrukcye z Anglii kazały Burgoyne'owi jakimkolwiek kosztem połączyć się z Clintonem, a jego reputacya zależała od wykonania tego planu, którego sam był autorem. Chociaż tedy owych 10 dni dawno minęło, których Clinton rzekomo do przebycia gór potrzebował i kontakt z nim był zerwany, Burgoyne zgromadził zapas żywności na 30 dni, rzucił most na Hudsonie, przeprawił się na prawy brzeg i ruszył w południowym kierunku, a dnia 14 września stanął na równinie Saratogi, żeby pchnąć naprzód rekonesans i zbadać naturę szańców, o których był już dostał języka. Po tym rekonesansie zbliżył się na dwie mile angielskie do obozu Amerykan.

Rola Kościuszki była chwilowo skończona, bo w bitwie stoczonej dnia 19 września między powstańcami, którzy wyszli na czyste pole, a Anglikami, nie brał udziału. Jego obowiązek był w obozie. Była to dziwna bitwa. Jedna i druga strona miała odwrót zapewniony, gdyż Burgoyne już także wzmocnił był swój obóz. Zaczęła się ni ztąd ni z owąd, prawie pomimo woli Gatesa, który siedział sobie w bezpiecznym obozie, o tyle bowiem był ostrożny, gdy kule gwizdały, o ile bywał zuchwały w maszerowaniu na nieprzyjaciela. Szalenie waleczny Arnold, pozbawiony komendy nad swoją dywizyą, ale nie wpływu na nią, był i sprawcą i bohaterem potyczki, której zmrok koniec położył. Obie strony przypisywały sobie wygraną, lecz prawda historyczna każe powiedzieć, że Amerykanie zostali faktycznie pobici, gdyż się cofnęli do obozu, podczas gdy Anglicy przenocowali na pobojowisku. Nazajutrz posunęli swój obóz bliżej do szańców Kościuszki, ale ich pyrhusowe zwycięztwo nie przyniosło im żadnej a żadnej korzyści, bo fatalne okopy wciąż zamykały drogę do zbawiennego południa. Szturmem można ich było zdobyć, a przecież wypadało coś robić koniecznie, bo o Clintonie nie było słychu. Powiedzmy nawiasem, że ten niedołężny generał nie posunął się dalej jak 150 kilometrów od New Yorku i wziąwszy dwie nieznaczne forteczki, cofnął się przed trudnościami marszu przez góry. Pozostawiony sobie samemu Burgoyne widział, jak jego armia topnieje nakształt wiosennego śniegu skutkiem dezercyi, jak żywność się wyczerpuje przez tygodnie nieczynności; inżynier Gatesa wciąż swe Termopile wzmacnia, a wróg codzień posiłki odbiera. Lincoln, późniejszy towarzysz Pułaskiego, dostał się w 2000 milicyi na jego tyły i przerwał jego komunikacyę z jeziorami. Zgoła, położenie było rozpaczliwe i nie było innego ratunku, prócz oflankowania obozu Kościuszki.

Z tej próby zawiązało się drugie walne spotkanie, bitwą pod Stillwater zwane. Była to najkrwawsza i najumiejętniej w całej kampanii amerykańskiej prowadzona walka, lecz nie kierował nią Gates, który siedział w obozie, ale Arnold, wowczas bohater jeszcze, później niestety zdrajca. Klęska Anglików była zupełną, bo obóz na wzgórzu nie mógł być oflankowany bez strasznych ofiar. Burgoyne spróbował teraz uciec na północ. Amerykanie posunęli się do Glen Falls, gdzie Kościuszko urządził nowy, spiesznie obwarowany obóz. Burgoyne stanął w końcu na wzgórzach Saratogi, fortyfikując swą pozycyę, i otoczony liczniejszą i pełną otuchy siłą nieprzyjaciela. Zdawało się, że go tam wypadnie oblęgać i Kościuszko został wezwany z Glen Falls, ale niepotrzebnie, bo w dzień jego przyjazdu, dnia 17go października, angielsko-niemiecki korpus Burgoyne'a, liczący 5000 bagnetów i posiadający piękny park artylleryi, złożył broń przed Gatesem.

Zaraz potem zaczęła się armia północna rozwiązywać. Milicya wróciła do domu, a bataliony kontynentalne udały się na południe, gdzie niepowodzenie Washingtona pod Brandywine i Germantown zaćmiły sławę zwycięzkiego na północy oręża Amerykan. Gates pojechał do stolicy kongresu, by objąć kierunek wydziału wojennego, intrygować przeciw Washingtonowi i z Wilkinsonem się pokłócić i pojedynkować, poczem intrygant ten wojskową służbę opuścił, a Kościuszko pojechał do głównej kwatery naczelnika w Valley Forge. Odtąd już z Gatesem nie kolegował....

V.

Ponieważ ustaliło się mniemanie, jakoby Kościuszko był adjutantem Washingtona, warto jest wglądnąć w powody tego przypuszczenia. Dokumenta nie potwierdzają tej tradycyi europejskiej, ale trudnoby było udo-

nej sumie 1,400.130 zł. i wydano listów zastawnych za kwotę 1,073.900 zł. w. a., razem zaś po koniec r. 1879 udzielono podobnych pożyczek w łącznej kwocie 13,032.941 zł 59 ct. i wydano listów zastawnych za kwotę 12,953.100 zł. w. a., z czego z końcem r. 1879 pozostało u 47.881 członków pożyczek w łącznej kwocie 7,577.887 zł. 84 ct. w. a.

Otwarcie banku włościańskiego nie znalazło jednak w kraju tego powszechnego zaufania i poparcia, na jakie zakład ten ze względu na cel swój zasługiwać się zdawał. Listy zastawne zakładu nie znalazły w kraju znaczniejszego pokupu; nabywano je po największej części po za granicami kraju: w Morawie, Austryi, Styryi i innych prowincyach austryackich, gdzie służą przeważnie na ulokowanie gotówek kas oszczędności, kaucyj i pupilarnych pieniędzy. W krótkim czasie okazał skutek, iż nieufność kraju była usprawiedliwioną, albowiem ze wzrostem pożyczek, które w r. 1876 dosięgły najwyższej cyfry, bo 8,405.530 zł. nietylko stan ekonomiczny ludu naszego nie podnosił się i nie widać było wydobycia włościan z rąk lichwiarzy, lecz przeciwnie lud wiejski i małomiejski w coraz większą popadał nędzę, począł coraz liczniej opuszczać swoją glebę i wynosić się do Ameryki. Zaległości w spłatach do banku włościańskiego bezustannie powiększały się i doszły z końcem r. 1879 na pożyczki w kwocie 7.577.887 zł. do kwoty 2,452.909 zł w kapitałach, a 1,729.944 zł. w procentach a oprócz tego jeszcze zalegały opłaty asekuracyjne i koszta sądowe. Egzekucye i wywłaszczania włościan i małomieszczan mnożyły się z roku na rok w zastraszający sposób. W r. 1867 ilość zarządzonych przez c. k. sądy przymusowych sprzedaży gospodarstw włościańskich i małomiejskich wynosiła tylko 164, w r. 1877 zaś 2.139 a w r. 1879 cyfrę 3.164. Łączna suma zarządzonych sądownie licytacyj w czasie od r. 1867 do 1879 wynosiła w 6933 miejscowościach 12.427. Jeżeliby dalej w tej samej progresyi wywłaszczenie postępowało, musiałby w krótkim czasie zniknąć stan włościański i małomiejski a majątki ich w inne przeszłyby ręce.

Tym smutnym, a zarazem i groźnym stanem rzeczy słusznie nietylko zaniepokoił się sam bank włościański, który według sprawozdania swego z roku 1879 sam w czasie 11-letniego istnienia na 62.972 pożyczek spowodował rozpisanie licytacyj 4877 gospodarstw włościańskich i 1852 gospodarstw rzeczywiście do sprzedaży doprowadził, lecz nadto poruszoną została opinia publiczna w wysokim stopniu obawą zupełnej ruiny stanu włościańskiego i małomiejskiego.

Bank włościański widział się spowodowanym poczynić dłużnikom swym i członkom pewne ulgi, mianowicie zniżył wysokość udziałów z kwoty 10 zł. na 5 zł. w. a., uwolnił dłużników od ponoszenia opłat asekuracyjnych, zniżył procenta od pożyczek z 12 prc. na 10 prc., a procenta zwłoki z 15 prc. także na 10 prc., zmienił terminy wypłaty i ustanowił je w dogodniejszych porach, przedłużył czas do spłaty zaległości i zniżył wysokość rat amortyzacyjnych, postanowił na przyszłość udzielać pożyczek na okres czasu 10, 12, 15 i $19\frac{1}{2}$ lat, wypłacać brane pożyczki w pełnej kwocie bez żadnych potrąceń, przypadające zaś należytości udziałowe, różnice kursów listów zastawnych i prowizyi ściągać dopiero powolnie przy spłacie rat amortyzacyjnych bez żadnego procentu i pobierać procenta od wydanych pożyczek z dołu, dozwalając oprócz tego i innych możliwych ulg drobniejszych.

Nie można twierdzić, że sam bank włościański działalnością swą sprowadził coraz dalej postępujący upadek naszej ludności wiejskiej i małomiejskiej. Na upadek ten bowiem wiele innych składało się czynników, mianowicie nagłe i dokonane bez wszelkiego przygotowania uwłaszczenie ludu, brak dostatecznej oświaty i zdrowego pojęcia o kredycie, jego warunkach, pożytkach i niebezpieczeństwach, brak zamiłowania do pracy i oszczędności, lekkomyślność i niesłowność w dotrzymaniu przyjętych na siebie obowiązków, a przytem łatwość kredytu, zaprowadzona ogólna zdolność wekslowa, podzielność gruntu i zniesienie ustaw przeciw lichwie, powtarzające się już od kilku lat rok rocznie nieurodzaje, zastój ogólny i t. p. Komisya sejmowa, będąc daleką od rzucania choćby najmniejszego podejrzenia, jakoby zakład kredytowy włościański w chwili założenia lub w czasie swego istnienia miał choćby najmniejszy zamiar rozmyślnego wyzyskiwania ludu dla własnej korzyści, oraz potępiając stanowczo wszelkie w tym kierunku przeciw Zakładowi skierowane i łatwowiernie lud obałamucające agitacye, nie mogła uchylić się od zrobienia uwagi, że Zakład kredytowy włościański, który przy ściślem zastosowaniu się do statutów, przy ostrożnem postępowaniu w udzielaniu pożyczek i przy sprężystym nadzorze działalności agentów, mógł był w czasie grasującej w wysokim stopniu lichwy choć w części dopiąć wytkniętego celu, t. j. wydobycia z nędzy i wyrwania z rąk lichwiarzy wiejskiego i małomiejskiego ludu. Jednakże tego zadania bank nie dokonał, a po części wobec ustroju swego nawet dokonać nie mógł, jak tego żaden zakład kredytowy na podobnych zasadach jak bank włościański oparty, dokonać nie może.

Bank włościański wziął sobie za zadanie udzielać właścicielom mniejszych posiadłości, celem zakupienia inwentarza gospodarczego i opędzenia corocznych wydatków gospodarstwa, drobniejszych zaliczek na rok jeden, przeważnie zaś udzielać na ulepszenie gruntu, nabycie lub rozszerzenie takowego, na spłatę części spadkowych albo ceny kupna, pożyczek w kwotach podzielnych przez 100, pod warunkami, w statutach bliżej określonemi. Głównem przeto zadaniem banku włościańskiego było oczywiście udzielanie pożyczek. Według postanowienia statutu pożyczki te miały być pożyczkami hipotecznemi, mającemi swe bezpieczeństwo na opisywanych w tym celu zastawniczo gospodarstwach włościańskich, a według stosunków i rozmiarów gospodarstw włościańskich w naszym kraju, pożyczki te nie mogły być wielkiemi i rzeczywiście, jeżeli porównamy ilość pożyczek, wydanych przez bank włościański, z ilością wypożyczonych pieniędzy, pokazuje się, iż przeciętnie jedna pożyczka wynosi około 150 zł. w. a.

Podobna pożyczka hipoteczna żadną miarą dla wypożyczającego korzystną być nie może. Pociąga bowiem za sobą znaczne koszta, które wielką część pożyczki pochłaniają. Jeżeli policzymy, ile włościanin po zgłoszeniu się o pożyczkę musi zapłacić pisarzowi za ułożenie i napisanie podania, ile kosztuje go wyrobienie potrzebnych do tego dokumentów, ile wyciągnie z niego niesumienny agent lub inny doradca, ile przy wypłaceniu pożyczki odciąga się na procent udziału, na zaspokojenie różnicy kursu, na zapłacenie prowizyi, uiszczenie asekuracyi i innych należytości — to przyjdziemy do przekonania, iż włościanin, biorący pożyczkę 150 zł. na 12% a względnie 15%, dostanie wyliczone właściwie tylko co najwięcej około 100 zł. i opłaca właściwie nie 12% ale 18% a w razie zwłoki nie dalszych 15% ale właściwie $22\frac{1}{2}$% od sta. Jeżeli zaś z kilkoma ratami zalegnie, to przy trzechrazowem co roku obliczaniu i dopisywaniu procentów do kapitału, dług jego pierwotny 150 zł., z których otrzymał tylko 100 zł., tak szybko w setki i tysiące urośnie, że dłużnik, mimo może najlepszych chęci, nie jest w stanie z swego majątku i z swej pracy narosłego długu zaspokoić i widząc daremność zabiegów około uwolnienia się z więzów, popada w apatyę, traci chęć do pracy i szybkim krokiem dąży do wywłaszczenia czyli zupełnej swej ruiny. Jeżeli przytem zważymy, że bank włościański, chcąc jak najspieszniej rozwinąć swoje czynności i zyskać potrzebną do tego ilość członków (10.000), przyznawał swoim agentom za przysporzenie zakładowi członków tantiemy, że wskutek tego agenci, nie troszcząc się o osobistość dłużnika, o jego majątkowe stosunki, jego pracowitość i moralność, dążyli tylko wszelkiemi siłami do zebrania potrzebnej zakładowi ilości członków, że zakład nie wprowadził w życie przepisów statutu co do ustanowienia wydziałów i cenzorów przy kółkach powiatowych, ale udzielał pożyczek z wszelką łatwością nawet wyższych nad potrzebę a często i bez rzeczywistej potrzeby i to ludziom, niezasługującym na podobne zaufanie; jeżeli dalej zważymy, że powzięte pożyczki po największej części nie były obracane na cel właściwy, że bank włościański i jego agenci, chcąc zyskać dla zakładu wziętość między ludem, nie pilnowali spłaty rat amortyzacyjnych — lecz przedłużenia czy to wyraźnie czy też milcząco dozwalali i przez to dopuszczali wzrostu długów do coraz większej wysokości, do czego przyczyniła i przyczynia się także powolna procedura sądowa, — to dziwić się nie możemy, iż działalność banku włościańskiego wywarła niekorzystny wpływ na rozwój ekonomiczny ludu wiejskiego, że obudziła wiele niechęci w kraju i że nawet niektóre c. k. Sądy działalność tę pod przepisy ustawy o lichwie podciągnąć usiłują, jak to uczyniły już sądy w Krakowie, Lwowie i Kałuszu. Zachodzi jeszcze obawa, że każde dalsze rozszerzenie działalności banku włościańskiego w dotychczasowym kierunku choćby i z dozwolonemi ulgami tylko niekorzystnie na kraj nasz i w przyszłości oddziaływać będzie.

Przydzielone komisyi petycye przytaczają wiele przykładów szczegółowych, według których dłużnik po niejakim czasie, mimo zapłaconych kilku rat na poczet wziętej pożyczki, w razie niedotrzymania stale wyznaczonych terminów ma do zapłacenia kwotę daleko większą od pierwotnej pożyczki.

Zalecone w petycyach środki zaradcze nie mogą być przyjęte, gdyż zamiast przynieść pomoc, jeszcze większą wyrządziłyby szkodę. Zwichnęłyby bowiem pojęcia ludu o własności i obowiązku dotrzymania dobrowolnie przyjętych na siebie zobowiązań, wstrząsnęłyby niepotrzebnie całym kredytem kraju. Najważniejszym środkiem zaradczym byłoby oświecenie ludu i pouczenie go o skutkach szukania kredytu w banku włościańskim jakoteż zakładanie instytucyj, któreby naszemu włościaninowi tani kredyt udzielać mogły. Środki te jednakże działać mogą tylko powoli i tylko w ciągu dłuższego czasu w życie wprowadzić się dadzą. Bezpośredni choć nie bardzo wielki skutek odnieść może ciągły wpływ na bank włościański, ażeby zawsze ściśle przestrzegał ducha i celu statutów, ażeby działalność swoją powoli rozszerzał w innych kierunkach, aby dawniejszym dłużnikom swym jeszcze dalsze przyznał ulgi w spłacie zaległych należytości; aby stopę procentową uregulował stosownie do teraźniejszego stanu targu pieniężnego. W tej mierze Sejm nic uczynić nie może, gdyż według obowiązujących ustaw nie przysłuża mu żadna ingerencya na instytucye kredytowe. Z tego powodu komisya sejmowa poprzestała na wniosku przekazania wniesionych petycyj Rządowi, uznając przytem, że Rząd już i dotąd gorliwie się zajmował sprawą banku włościańskiego i zarzutami przeciw jego działalności podnoszonemi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Francya i koncert europejski).

Podany przez nas przedwczoraj w telegraficznem streszczeniu artykuł z *Temps* o odpowiedzi Porty na notę zbiorową mocarstw opiewa dosłownie: Odpowiedź Porty na identyczną notę sześciu mocarstw została wczoraj wręczona. Nie znamy jej tekstu, ale, jak można było przewidzieć, jest ona odmowną. Porta, usiłując wszelkiemi sposobami zostawić sobie otwartą drogę do negocyacyj, odmawia wydania ważnych miejscowości, które konferencya berlińska przyznała Grecyi. Odpowiedź Porty ułatwi a przynajmniej uprości akcyę mocarstw. Wiadomo, że Francya starając się usilnie utrzymać się na stanowisku, które zajęła od samego początku, postawiła ze swojej strony warunki, od których uczyniła zależnym swój udział w demonstracyi flot przeciw Turcyi. Francya przyrzekła przyłączyć się do demonstracyi na korzyść Czarnogóry pod warunkiem, że takie same środki zostaną przedsięwzięte na korzyść Grecyi. Od chwili, w której Porta udzieliła odpowiedzi na notę w kwestyi greckiej, nie można już robić różnicy pomiędzy Grecyą a Czarnogórą; mocarstwa więc będą mogły rownocześnie wykonać groźbę, o którą chodzi, a Francya będzie mogła upatrywać w tem przynajmniej rzeczywisty jakkolwiek daleki interes, jaki ją łączy z kwestyą grecką. Z przyjemnością widzimy, że także pod innemi względami zachowanie się rządu francuskiego nie przechodzi granic wskazanych roztropnością. Z drugiej jednak strony uważamy za przesadę potępianie udziału Francyi w akcyi innych mocarstw przeciw Turcyi. Przed dwoma laty byliśmy zdania, że kraj nasz powinien wysłać reprezentantów na kongres berliński; zdawało nam się wtenczas, że nie odpowiadałoby ani godności ani bezpieczeństwu ociągać się od obowiązków, jakie wśród takich okoliczności wkłada na nas stanowisko nasze jako wielkiego mocarstwa; sądziliśmy przeciwnie, że się nadarzyła sposobność zaznaczenia różnicy, jaką robiliśmy pomiędzy rozumną i polityczną rezerwą, a dąsami nieco dziecinnemi. Wzięliśmy więc udział w kongresie i nie zdaje się nam, abyśmy mieli powód żałować tego. Ale zająwszy już raz takie stanowisko na naradach mocarstw, nie możemy oczywiście bez słusznych powodów opuścić go. Musieliśmy pospieszyć na konferencyę berlińską, tak samo, jak byliśmy na kongresie, a wziąwszy udział w konferencyi nie możemy się odsunąć od kroków, które w następstwie swych obrad mocarstwa uznają za stosowne przedsięwziąć przeciw Turcyi. Jednem słowem, o ile oświadczyliśmy się przeciw roli, jaką, o ile się zdaje, chciano przeznaczyć Francyi, wskazując na nią jako naturalną wykonawczynię uchwał Europy na korzyść Grecyi, o tyle z drugiej strony uważamy za konieczne, aby Francya bez dostatecznych powodów nie usuwała się od koncertu europejskiego, w którym zajęła przynależne jej miejsce. Zachwanie się Francyi będzie bardzo proste. Dopóki porozumienie to będzie istniało, dopóty i my będziemy w niem uczestniczyli, pewni tego, że może ono tylko istnieć pod warunkiem szanowania wszystkich interesów i wstrzymywania się od wszelkich awantur. Od dnia jednak, w którym mocarstwa przestałyby działać wspólnie, zajęlibyśmy podstawę neutralną, coby nam tem łatwiej przyszło, że nie zostawilibyśmy żadnej stawki w grze. Możemy jeszcze dodać, że udziałem w akcyi tego rodzaju Francya nie angażuje się zgoła. Chwilowo idzie tylko o demonstracyę na morzu, wszystkie mocarstwa będą w niej zarówno reprezentowane; na pokładzie okrętów, które wezmą w niej udział, nie będzie wojska przeznaczonego do wylądowania. Można myśleć, co się komu podoba o skuteczności tego rodzaju manifestacyi, o wartości tryumfu, jaki polityka angielska mniema odnieść przez wprowadzenie okrętów sześciu mocarstw na wody tureckie. W każdym jednak razie tylko dwie rzeczy mogą nastąpić: albo akcya wspólna przyjdzie do skutku i będzie mieć przebieg zanadto niewinny, aby ktokolwiek mógł być nim skompromitowany, z wyjątkiem chyba gabinetu, który tem wszystkiem kierował i narobił tyle hałasu o nic, albo też akcya ta dojdzie rychło do takiego punktu, w którym się zetrą interesa narodów a wtenczas koncert ustanie, a tem samem i obowiązek nasz brania w nim udziału.

(Rossya i Wschód.)

Z Petersburga pisze 22 b. m. korespondent *Köln. Ztg.*: „O podziale europejskiej Turcyi, który niedawno jeszcze był marzeniem wszystkich prawosławnych, nie chcą tu teraz ani słyszeć. Pewna osoba, która jest niejako echem tutejszych sfer decydujących, tak się wyraziła przedemną w tej sprawie: Rossya nie może teraz wdawać się w żadne zawikłania na Wschodzie. Jest rzeczą widoczną i powszechnie wiadomą, że zasoby Rossyi są wyczerpane, że kraj jest wyniszczony, że rząd nasz w kwestyach zagranicznej polityki jest odosobniony. Niemcy zamiast odwdzięczyć nam się za rok 1870, idą ręka w rękę z naszym naturalnym przeciwnikiem, Austryą, gnębicielką (!) słowiańszczyzny. Musielibyśmy więc z konieczności szukać porozumienia z Anglią, i być może,

---

wodnić, że Kościuszko nigdy nie towarzyszył wodzowi w jego inspekcyach i wycieczkach. Przeciwnie, czynił to w czasie, gdy czekał na odpowiedniejsze swej broni zajęcie. Wielu innych oficerów wyższych rangą od niego czyniło podobnie, tworząc ową świtę, którą Washington nazywał swoją rodziną wojskową, tak, jak zwykł był nazywać Lafayetta swoim synem. Jakiś nieznajomy artysta odrysował całą grupę takich adjutantów, z Washingtonem jako swym przyjacielem, ojcem i wodzem na czele. Obraz ten był odbity w milionach egzemplarzy przeróżnej wartości artystycznej. Nie ma pałacu i chaty od Atlantyckiego do Spokojnego oceanu, gdzieby jego kopia nie zajmowała honorowej ściany. Za olbrzymim naczelnikiem na ciężkim rumaku bojowym jedzie po śniegiem okrytem, buchastem polu koło Valley Forge poczet wojowników: Greene, pierwszy po Washingtonie rangą i zasługami, Lafayette, Niemiec Steuben, Pułaski w cokolwiek teatralnym mundurze z wąsikiem, który należał do wyjątków w gładko ogolonej armii, Kościuszko, z twarzą pełną wyrazu i gęstemi długiemi włosami, podczas gdy wszyscy prawie koledzy noszą jeszcze harcopy.

Z takich to osób miała się składać świta naczelnika, który przebywał owej zimy w poważnym dworze, tworzącym ostatni plan naszego obrazu.

Autorowie francuscy wspominają także o przyjaźni między Lafayettem i naszym bohaterem. Początek jej ma się datować od jakiejś bitwy, w której Kościuszko odznaczył się na czele kompanii piechoty. Nie potrzebujemy dowodzić, iż tradycya ta nie ma podstawy, bo jakkolwiek nie podlega wątpliwości, że ci dwaj patryoci znali się i szanowali w Ameryce, nigdy prawie razem w ogniu nie byli. Znajomość zabrali zapewne w Valley Forge. Tutaj także i tylko tutaj mogli dwaj znakomici Polacy, Pułaski i Kościuszko, uścisnąć się i ojczystem pozdrowić słowem, bo później rozdzieliły ich bardzo szerokie przestrzenie i bardzo różne obowiązki. Dodajmy, że Pułaski bywał rzadkim gościem w Valley Forge, organizując swą kawaleryę w Trenton a później Minisink, Kościuszko zaś nie bawił w głównej kwaterze nad kilka miesięcy, z czego wolnoby wnosić, że się rzadko widywali. Kto wie nawet, czy patetyczne opisy ich spotkań, zawarte w niektórych życiorysach Kościuszki, nie wyszły z wyobraźni autorów, albowiem w papierach urzędowych nie znaleźliśmy dowodów ich zażyłości. Bądź co bądź, wzrastająca sława rodaka musiała się odbić o uszy Pułaskiego, bo imię Kościuszki nigdy nie było głośniejsze w głównej kwaterze, niż owej zimy. Wszyscy generałowie ubiegali się o inżyniera z Behmis. Armstrong, operujący koło Trenton, próbował go nawet skaptować bez wiedzy Washingtona, jak się sam przyznaje w liście do wydziału wojennego, przechowanym w trzecim tomie zbioru Piotra Force.

— Bez naradzenia się z wodzem — pisze w styczniu — wezwałem do siebie pułkowników Kościuszkę i Romonda, ponieważ jednak gen. Putman został z nimi posłany bliżej miasta, w celach Panom wiadomych, tedy zapewne nie mogą być tutaj przysłani.

Z tych słów wolno wnosić, że Kościuszko sprawił się z jakiegoś mniej ważnego obowiązku pod Filadelfią, o którym historya wojny milczy, nim otrzymał ważniejsze zlecenie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

że zdołalibyśmy porozumieć się co do naszych cywilnych interesów, gdyby gabinet Gladstona stał na silniejszych podstawach. Ale polityka pokojowa za każdą cenę nie ma w Anglii szans powodzenia i na widnokręgu pojawia się znowu postać Beaconsfielda. Pozostaje nam więc tylko Francya, która, być może, dla miłości Greków zaangażuje się na Wschodzie. Przytem możnaby popierać Gambettę, który przecież przyrzekł, że postara się dla Francyi o dawne miejsce w koncercie mocarstw europejskich. Jeżeli w sprawie greckiej postąpimy sobie uczciwie z Francyą i damy dowody bezinteresowności, to alians francuzko-rossyjski może przyjść do skutku. Idzie tu tylko o pierwszy krok, który będzie wprawdzie trudnym dla naszych sfer najwyższych, gdyż doprowadziłby on do aliansu z najczerwieńszą republiką! Na samą myśl o tem wzdrygają się tu, ale wszakże wzdrygano się także na myśl o wojnie wschodniej, przecież w końcu przekroczono Dunaj. Francya od 6 lat szuka zbliżenia z Rossyą i niczego nie życzy sobie tak gorąco, jak aliansu z Rossyą. Jakże głupio postąpiliśmy sobie, pozwalając Niemcom wzróść do takiej potęgi! Oczywiście, że alians Rossyi z Francyą byłby Bismarckowi kością w gardle i jeżeli Bismarck w tej chwili zamierza zabawić się w politykę wschodnią, pomimo że Niemcy z pomiędzy wszystkich mocarstw stoją najdalej od tej kwestyi, dzieje się to tylko dlatego, ażeby Gambecie zrobić figla. Zaledwie Rossya zaczęła kokietować z Francyą, odpowiedziano na to natychmiast aliansem austryacko-niemieckim i zaczęto podburzać Włochy przeciw ich rywalowi na morzu Śródziemnem. Wiemy więc, czego mamy spodziewać się po Niemczech. Przy każdym kroku zaczepnym staną nam w drodze nieprzezwyciężone trudności, które zwiększa jeszcze nieszczęśliwa sytuacya finansowa, nie pozostaje nam więc nic innego, jak czekać. Później będziemy mieli sposobność poprzeć silnie Słowian na półwyspie bałkańskim; powstaną tam samoistne państewka słowiańskie za pomocą których utworzymy sobie formalny wał nad Bałkanem i Bosforem; a silny ten wał może dostać się tylko w słowiańskie ręce". „Albo w greckie" — wtrąciłem — „Nie, nigdy się to stać nie może—odpowiedział mój znajomy.—Chociażby żywioł grecki opanował całą południową krawędź Hemusu, to nie moglibyśmy na to zważać; my potrzebujemy furty do Czarnego morza, ale jako furtyana nie ustawimy tam Greka, bo powtórzyłaby się znowu stara historya. Zazdrość w Stambule, intrygi, *atrocities* i t. p. a tego właśnie nie chcemy; chcemy mieć już raz spokój". Znaczy to, że Słowianie nie spoczną, dopóki nie będą panami całego półwyspu; widzimy to już od dwóch lat po prześladowaniu Turków i po gnębieniu Greków ze strony Bułgarów.

(Rumuńskie alianse).

Czytamy w *Presse*: „Jak uzasadnionem było wyrażone przez nas niedawno zapatrywanie, że starcie pomiędzy rywalizującemi mocarstwami da się najbardziej uczuć w Rumunii, skoro kwestya Wschodnia stanie na porządku dziennym, i że spór o wpływ na losy półwyspu bałkańskiego przybierze groźne kształty najpierw w Bukareszcie — widzimy teraz z dwóch relacyj, z których pierwsza pojawiła się w formie korespondencyi wiedeńskiej w *Indépendance Roumaine*, dzienniku poważnym wychodzącym w Bukareszcie, a druga w formie telegramu z Bukaresztu w *Times*. Te dwie relacye są sprzeczne ze sobą co do tendencyi polityki Bratiana, ale mimo to wskazują, jak silnie koncentrują się w Bukareszcie owe rywalizujące dążności. I tak donoszą ze stolicy rumuńskiej dziennikowi *Times*, że jest rzeczą prawdopodobną, iż rada ministrów odrzuci zaproponowane przez Austryę załatwienie kwestyi Arab — Tabii. Układ zawarty przez ministra spraw zagranicznych Boeresco pod auspicyami Haymerle, nie zostanie zatwierdzony przez jego kolegów. Boeresco jest uważany za przewódcę tego stronnictwa, które dąży do ścisłego aliansu z Austryą, podczas gdy Bratiano popiera wpływy rossyjskie w księstwie. Pierwszy nie ma wielkiego wpływu, to też na wypadek, gdyby w przyszłości przyszło do starcia między Rossyą a Austryą, można Rumunię uważać za sprzymierzeńca Rossyi".

Tymczasem umieszcza *Indépendance Roumaine* korespondencyę z Wiednia, której treść sprzeciwia się powyższej relacyi *Timesa*: „Wiadomo wam, że podczas bytności Jana Bratiana w Wiedniu i Berlinie omawiano w głównych zarysach udział Rumunii w aliansie anglo-austryacko-niemieckim. Ale po zmianie rządu w Anglii, po upadku torysów i Beaconsfielda zmieniła się sytuacya na szachownicy politycznej. Odtąd szła polityka angielska ręka w rękę z polityką rossyjską. Koniecznem następstwem tej zmiany były nowe polityczne konstelacye. Anglia zbliżyła się do Francyi i Rossyi. Włochy mogą mieć miejsce tylko tam, gdzie nie ma Austryi. Ważne połączenie, do którego dążył ks. Bismarck, nie było już możliwem. Opinia publiczna, do której odwoływał się lord Beaconsfield, oświadczyła się przeciw jego polityce. Mężowie stanu w Bukareszcie spostrzegli tedy, że zaszli za daleko na drodze wskazanej przez Balaczeana i starali się zbliżyć do mocarstw zachodnich. Bratianowi polecono zbadać teren i rozproszyć nieufność, jaką podróż jego brata do Wiednia i Berlina wywołała w Paryżu. Przyjęto go bardzo chłodno i odpowiedziano mu, że nie można wierzyć rządowi, o którym są pewne dane, że zaangażował się już z kim innym. Z drugiej strony także turkofilizm Bratiana przyczynił się do tego, że misya jego pozostała bez skutki, wiedziano bowiem, że jedynemi mocarstwami, które chcą utrzymać Turcyę przy życiu, są Austrya i Niemcy. Wpływy Balaczeana, które osłabły na chwilę, wzmogły się znowu po tej klęsce Bratiana. Rokowania z Wiedniem i Berlinem rozpoczęły się na nowo, i jeżeli alians nie jest jeszcze zawarty, to niezawodnie wkrótce przyjdzie do skutku. Mimo to są jeszcze pewne przeszkody i dla tego to zdawało się panu Balaczeanu, że należy wyjechać do Sinaj, dokąd przyjedzie także p. Bratiano po powrocie swoim z Multan, ażeby powziąć stanowczą decyzyę. Zdaje się, że Izba zostanie zwołaną jeszcze przed terminem. Na początku sierpnia weźmie udział w manewrach w Siedmiogrodzie bardzo dostojna osobistość austryacka i odda wizytę w Sinaj, a być może, że uda się także do obozu w Ciganesztie."

Z powodu powyższego artykułu *Indépendence Roumaine* otrzymała *Presse* następujące uwagi: „Nie da się zaprzeczyć, że wobec groźnego stanu rzeczy na półwyspie bałkańskim, kierujące sfery rumuńskie zajmują się myślą o przystąpieniu Rumunii do aliansu austryacko-niemieckiego; śmiało jednak twierdzić można, że gabinet austryacki nie dał w obecnej chwili rządowi rumuńskiemu żadnego powodu do podjęcia i przyspieszonego zrealizowania tej myśli. Okazywana ze strony Rumunii w ostatnich czasach przychylność dla Austryi zostanie z pewnością należycie oceniona, a **p r z y m i e r z e z R u m u n i ą**, jeżeliby sytuacya polityczna tego wymagała, nie będzie odrzucone, na razie jednak nie uważają tu za rzecz odpowiednią, alarmować przedwcześnie świat polityczny projektami aliansu, które nie wyszły dotychczas z ciasnych granic jednostronnego życzenia. Co się tyczy dalszego doniesienia o bliskiej niby wizycie bardzo dostojnej osobistości austryackiej na dworze rumuńskim w Sinaia, to w tutejszych kołach kompetentnych dotychczas nic o tem nie wiedzą."

(Demonstracya flot).

Dzienniki tureckie żartują sobie z demonstracyi flot. W jaki sposób okręty pomogą Czarnogórcom zająć terytoryum nad Bojaną? Zapytują z ironią. Korespondent wiedeńskiej *Allgemeine Zeitung*, Spirydyon Gopcewicz, odpowiada na to w sposób następujący: „Siły zbrojne ligi wynoszą obecnie najwyżej 6.000 ludzi, z których zaledwie 2.000 znajduje się nad Bojaną. Jeden pancernik wystarczy, aby zmusić Dulcigno do poddania się. Gdyby więc mocarstwa wsadziły w Antivari na okręt jeden batalion czarnogorski, to mógłby on wylądować po zajęciu Dulcigna. Batalion ten wystarczyłby na obsadzenie miasta. Oprócz tego pancernika potrzebaby jednak jeszcze 12 lekkich statków. Sześć łodzi kanonierskich, które tylko na 5 stóp zanurzają się w wodzie, musiałyby popłynąć Bojaną w górę, dwie z nich wpłynęłyby na jezioro ciągłem krążeniem przeszkadzałyby dowozowi. Cztery pozostałe łodzie musiałyby krążyć po rzece od ujścia aż do Oboti i starać się zatopić każdą łódź nieprzyjacielską, któraby probowała przeprawy. Sześć innych łodzi kanonierskich miałoby takie same zadanie na dolnej Bojanie od Oboti aż do ujścia. Takich łodzi mogłaby dostarczyć Anglia. Jedyny most na Bojanie, znajdujący się pod Skodrą, należałoby albo obsadzić wojskiem, albo też znieść do połowy. Tym sposobem owi Albańczycy, którzy w liczbie dwóch tysięcy znajdują się na terytoryum bojańskiem, byliby odosobnieni i niezdolni do stawienia oporu czarnogórskiej armii okupacyjnej. Po obsadzeniu terytoryum bojańskiego możnaby odwołać owe łodzie i pozostawić Czarnogórcom obronę nowo nabytego kraju. Nie byłoby to trudnem dla nich zadaniem, gdyż Bojana stanowi naturalną granicę, przez którą przeprawa jest utrudniona a powtóre liga jest zanadto słabą, aby mogła występować zaczepnie. Przy całej tej demonstracyi floty chodziłoby głównie o zamknięcie Bojany a do tego nie potrzeba pancerników, ale tylko małych parowców o zanurzeniu ile możności jak najmniejszem."

Wszystko to bardzo ładne, ale w takim razie demonstracya flot przybrałaby cechę rzeczywistej akcyi wojennej, co sprzeciwiałoby się jej założeniu.

KRONIKA

= **Drugi egzamin** rządowy na wydziale budowy machin w c. k. szkole politechnicznej odbędzie się dnia 30 b. m., o godzinie 9 rano w sali posiedzeń nr. I. Kandydatami są panowie: Tadeusz Fiedler, Oskar Stwiertnia i Rudolf Wittek.

— **Henryk Siemiradzki** przybył przedwczoraj wieczór do Krakowa. Na dworcu powitali znakomitego artystę wiceprezydenci miasta dr. Weigel i dr. Schmidt. Wczoraj odjechał Siemiradzki do Zakopanego.

† **Jan hr. Coronini-Cronberg**, c. k. generał broni, ojciec prezydenta Izby deputowanych Rady państwa, zakończył życie w poniedziałek na zamku swoim St. Peter, przeżywszy lat 86. Urodzony w Gorycyi, hr. Jan Coronini wstąpił r. 1813 jako kadet do korpusu pionierskiego i podczas kampanii w pierwszych dwóch latach służby awansował na porucznika. W roku 1824 przeszedł do armii księstwa modeńskiego, ale już wkrótce znowu powrócił do austryackiej. Jako kapitan piechoty brał udział w wyprawie do Rzymu, poczem kilka lat pozostał we Włoszech. W r. 1836 przydzielony jako c. k. szambelan do dworu arcyksięcia Franciszka Karola mianowany został drugim ochmistrzem panującego nam dziś Monarchy i na tem stanowisku postąpił na stopień pułkownika (1843). W pięć lat poźniej przeniesiony został jako generał-major do południowego Tyrolu, a w r. 1849 wysłany jako feldmarszałek porucznik do Slawonii. W następnym roku zajął godność wojskowego i cywilnego gubernatora Banatu, i wnet taktem swoim i prawością charakteru zjednał sobie sympatyę wszystkich bez wyjątku narodowości, zamieszkujących kraj ten. W roku 1854 hr. Jan Coronini, już dowódzca korpusu, miał sobie powierzoną okupacyę księstw naddunajskich, która trwała dwa lata. Mianowany następnie generałem broni został w roku 1859 banem Kroacyi, a we dwa lata później przeniósł się w stan spoczynku wnet po nominacyi na generała komenderującego na Węgrzech. Zmarły był kawalerem Złotego Runa, oraz innych najwyższych odznak cywilnych i wojskowych, tajnym radcą, podkomorzym i właścicielem 6 pułku pieszego.

*** **Przypadkową śmiercią**, według doniesień, które nas doszły z prowincyi, postradało w ostatnim miesiącu życie oprócz osobno wykazywanych na tem miejscu ofiar pożarów, piorunów i innych nadzwyczajnych zdarzeń, ogółem osób 34, a z tej liczby w powiecie borszczowskim 1, w brodzkim 3, brzeskim 1, brzeżańskim 1, buczackim 2, czortkowskim 1, grybowskim 5, husiatyńskim 3, w jasielskim, limanowskim, mieleckim i nadwórniańskim po jednej, w nowotarskim 2, pilznieńskim 1, przemyskim 2, skałackim 1, staromiejskim 2, tłumackim 1, turczańskim 1, zaleszczyckim 2 i w żółkiewskim 1. Pomiędzy ofiarami było osób płci męzkiej 27, żeńskiej 7, dzieci obojga płci niżej lat 16 dwanaścioro. Ofiary z wyjątkiem jednego dzierżawcy dóbr, jednego ucznia seminaryum nauczycielskiego i jednego pocztyliona należały wyłącznie do stanu włościańskiego lub małomieszczańskiego. Pod względem rodzaju przypadkowej śmierci, nastąpiła ona w 20 wypadkach w skutek utonięcia podczas kąpieli lub pławienia koni, w 4 wypadkach w skutek przygniecenia wozem lub innemi spadającemi ciężarami, w 4 skutkiem przysypania podkopaną ziemią, w 2 wypadkach skutkiem przywalenia podciętem drzewem, w 2 skutkiem delirium pijackiego, a nareszcie w jednym skutkiem poparzenia a w jednym skutkiem przejechania. Przyczyną nieszczęśliwych wypadków powyższych była w 12 razach karygodna nieostrożność lub zaniedbanie należytego nadzoru, o które winnych pociągnięto sądownie do odpowiedzialności; w 17 razach była nią nieostrożność własna ofiar, w 3 nałogowe pijaństwo, a w dwóch chorobliwa dyspozycya. — Prawdziwie okropny wypadek zdarzył się w jednej z gmin powiatu husiatyńskiego, gdzie troje ludzi naraz przypłaciło życiem nieoględne podkopywanie ziemi przy wydobywaniu gliny.

*** **W statystyce samobójstw** w kraju mamy do zapisania za ubiegły miesiąc oprócz osobno wykazanych niezwykłych wypadków ogółem faktów 10, z której to liczby przypada na powiaty brodzki, grybowski, husiatyński, mielecki, myślenicki i przemyski po jednym, a na śniatyński i tłumacki po dwa. Pomiędzy samobójcami znajdowało się 8 mężczyzn i dwie kobiety, a najmłodszy z nich liczył lat 17. Byli to wyłącznie ludzie, należący do stanu rolniczego lub wyrobniczego, a znajdowali się pomiędzy nimi dwaj rezerwiści. Pod względem rodzaju samobójczej śmierci, nastąpiła ona w 7 wypadkach przez obwieszenie się, a w 3 przez utopienie. Przyczyna samobójstwa pozostała w 3 wypadkach niedocieczoną; w dwóch była nią obawa przed karą z powodu kradzieży i podpalenia, w jednym wypadku nieuleczalna choroba, w jednym cierpienie umysłowe, w jednym szał, w jednym nałogowe pijaństwo, a w jednym brak ochoty do służby wojskowej. Włościanka Anna Kruczko, wdowa, w gminie Potoczku powiatu śniatyńskiego, już na kilka dni przed odebraniem sobie życia przez obwieszenie się, chciała się utopić, ale ją wtedy uratowano. Zaś Wasyl Jakimiec, gospodarz śniatyński, obwiesił się w skutek wyrzutów sumienia, złamał bowiem przysięgę wstrzemięźliwości i oddał się ponownie nałogowi pijaństwa. — Oprócz powyższych faktów samobójstwa zdarzył się jeden wypadek usiłowanego samobójstwa przez zażycie trucizny w Tarnopolu. Szybka pomoc lekarska ocaliła tu życie człowieka.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Szczecinie utalentowany kompozytor muzyczny C. Beschnitt; w Londynie owdowiała hr. Cowper, matka teraźniejszego wicekróla Indyj, w 76 roku życia; tamże dyrektor słynnego akwaryum w pałacu kryształowym, mr. Lloyd, nagłą śmiercią; w Petersburgu rossyjski generał artyleryi Mikołaj Kartaszewski, jeden z najdzielniejszych obrońców Sebastopola w roku 1854, przeżywszy lat 60.

— **Arsenał polski z XVI wieku.** Jak donosi *Gaz. Warsz.* p. Zygmunt Gloger zwrócił uwagę na głębiny rzek i jezior w pobliżu starych zamków i horodyszcz, gdzie łatwo mogły się zachować zatopione przypadkowo lub umyślnie zabytki dawnych czasów, a poszukiwania jego dokonane w starem korycie Narwi przy wyspie, na której w Tykocinie wznosił się niegdyś słynny z licznych zapasów wojennych zamek Zygmunta Augusta, uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Przy pomocy nurków wydobył p. Gloger ze znacznej głębokości rzeki w tem miejscu sto kilkadziesiąt pocisków kamiennych, które w wieku szesnastym wyrzucane były jako bomby z moździerzy żelaznych dla rozbicia murów twierdzy. Moździerze takie nazywano bombardami albo „babami". Pociski wydobyte przez p. Glogera prawdopodobnie umyślnie zostały zatopione w chwili krytycznej, leżały bowiem w jednem miejscu. Przedstawiają one wyborny wyrób pod względem dokładności w zaokrągleniu w dwóch kalibrach, mianowicie 40—42 funtowym i 140 funtowym. Na kilkunastu wykute są różne charakterystyczne godła i znaki. Wszystkie wyrabiane są z czarnego granitu, zwanego skandynawskim, a po dziś dzień obficie rozsianego po polach w okolicy Tykocina. Zachowane lustracye z XVI wieku wyraźnie wspominają o rzemieślnikach osobnych, którzy wyrabiali kule kamienne dla artyleryi polskiej.

— **Zabójcy pani Skobelew**, oficerowi Uzatisowi, dzienniki rossyjskie przypisują rozmaitą narodowość, aby tylko nie zaliczano go do narodowości rossyjskiej. I tak *Gołos* robi go Niemcem, *Herold* zaś Grekiem. *Mołwa*, szczersza od swoich kolgów, powiada wprost, że „kobieta w wieku podeszłym, która całkowicie poświęciła się sprawie miłosierdzia chrześciańskiego, zginęła z rąk Rossyanina".

— **Burza**, która chwilami stopniowała się do potęgi orkanu, szalała nad Wiedniem w nocy na wtorek i zrządziła znaczne spustoszenia.

— **Sport morzenia się głodem.** Kilkakrotnie już wspominaliśmy o najnowszym sporcie, na jaki zdobyć się mogła jedynie ekscentryczność amerykańska = o drze Tannerze z Minnesotty, który się założył, że potrafi przez dni 40 obyć się bez wszelkiego pokarmu. W poniedziałek 28 czerwca Tanner rozpoczął swą próbę wytrzymałości na głód w tak zwanej Clarendonhalle, w Nowym Jorku, pod kontrolą lekarzy i świadków obu stron zakładu. Charakterystyczną jest niemniej okoliczność, że nietylko dzienniki i cała publiczność amerykańska, ale w równym stopniu także cała Europa zainteresowała się tym osobliwszym sportem, a dzienniki angielskie nie pożałowały znacznego wydatku, ażeby codziennie mieć kosztowne biuletyny telegraficzne o pojedynczych stadyach tej osobliwszej walki z koniecznością organicznej materyi, od początku świata znaną i uznaną potrzebą ciągłego odżywiania wszystkiego, co żyje. Ostatnie biuletyny tych dzienników opiewają: Nowy Jork, 22 lipca. Dziś rano dr. Tanner skarżył się na zawrót głowy i bole w żołądku, lecz około południa czuł się znowu zdrowszym. Tętno było prawie takie same, jak dnia poprzedniego, cokolwiek tylko słabsze (72 uderzeń na minutę), temperatura ciała $98^{3}/_{5}$, respiracya 16. Tanner rozpoczął dziś w południe 25 dzień swego postu. Z ciekawej korespondencyi telegraficznej *Standarda* w tym przedmiocie, datowanej dnia 21 b. m. wyjmujemy następujące szczegóły: Waga ciała Tannera wynosiła dziś 132 funtów, t. j. zmniejszyła się w ciągu ostatniej doby o półtora funta. Twarz poszczącego okryła się dziwną jakąś sennością, a rysy się przeciągnęły. Oczy nabrały nienaturalnego wyrazu. Dr. Tanner zaliczał się do otyłych, a ponieważ zbyteczna otyłość znikła u niego już przed kilkoma dniami, rzecz więc prosta, że obecnie żywi się ciało jego już samą materyą mięśni. Zaznaczyć tu jednak należy, że w chwili, kiedy Tanner rozpoczynał swój post, już był utracił 36 funtów z normalnej wagi swojej. Tem więcej godną jest przeto podziwienia jego wytrzymałość. Wczoraj wieczór odbył on wycieczkę konną, podczas której skarżył się tylko na duszne powietrze. Kiedy za powrotem z wycieczki zsiadł z konia, krok jego był niepewny, tętno 88, respiracya 15, ciepło ciała 98. Zachowywał się

bardzo spokojnie. Spoczynek nocny widocznie dodał mu cokolwiek nowych sił, a przejażdżka poranna orzeźwiła go. Tanner wyznał, że podejmując się tej próby miał na celu głównie złożenie dowodu, że organizm ludzki utrzymywać można przy życiu samą wodą. Przez pierwsze czternaście dni postu nie pił on wody wcale, teraz zaś pije ją w wielkiej ilości. Skutek głodu objawił się u niego między innemi i w ten sposób, że z wzrostu stracił dotąd 2 cale, przed rozpoczęciem postu bowiem miał 5 stóp $5\frac{1}{2}$ cala wysokości, a teraz ma jej tylko 5 stóp $3\frac{1}{2}$ cala. Woda już dziś nie odżywia doktora, jak to rzeczywiście było w pierwszych dniach używania jej. Tanner twierdzi, że głód mu nie dokucza, że nie doznaje bolów wewnętrznych, wygląda jednak coraz gorzej. Z tem wszystkiem stał się teraz mowniejszym, a dziś używał dużo ruchu, jakkolwiek ubytek sił u niego jest widocznym. Być może, iż siła woli da mu przetrwać 40 dni bez wszelkiego pożywienia, lekarze jednak obawiają się o jego zmysły. Dr. Tanner jest rodem z Turnbridge-Wells w Anglii i liczy obecnie lat 49.

(*r*) **Mleko jako trucizna.** Badania lekarskie doprowadziły w ostatnich czasach do przekonania, że krowy, utrzymywane w Paryżu w ciasnych oborach i karmione niezdrową paszą, ulegają chorobie płuc zupełnie odpowiadającej suchotom u ludzi, a co gorsza, że używanie mleka od takich krów sprowadza suchoty szczególnie u dzieci. Władza policyjno-lekarska domaga się surowych środków, któreby dozwalały w każdej chwili przekonywać się o stanie zdrowia krów w tych tak zwanych mleczarniach paryzkich dla zapobieżenia coraz bardziej szerzącej się między ludnością chorobie suchot, której może najczynniejszym propagatorem jest to niezdrowe mleko, jakiem dziewięć dziesiątych niemowląt karmi się zamiast mlekiem matki lub mamki.

Z Izby sądowej.

(*Losowanie sędziów przysięgłych*).

(*L*) Na czwartą zwykłą kadencyę roków przysięgłych, która w lwowskim sądzie kryminalnym rozpocznie się dnia 30 sierpnia, zostali wylosowani jako **główni przysięgli** pp.

Sokal Henryk. właściciel kantoru wymiany; Bartmański Oswald, emeryt. wiceprezydent c. k. Namiestnictwa; Czapczyński Piotr, kuśnierz, Fiala Jan, stolarz, Dychdałowicz Jędrzej, wł. domu; Töpfer Naftali wł. domu; Heszeles Eliasz, wł. domu; Kroemer Edward, wł. domu; Wojcicki Michał. wł. domu; Deszczakowski Michał, wł. domu; Wąsowicz Jan, wł. domu; Birnbaum Saul, wł. domu; Witkowski Michał, wł. domu; Huller Jakób, kupiec; Jedrzejowski Franciszek, urzędnik banku hipotecznego, Rosner Antoni Józef, wł. domu; Grabowski Antoni wł. domu; dr. Kolischer Józef, dyrektor banku hipotecznego; Wojczyński Roman, kupiec; Wisłobodzki Zygmunt, wł. dóbr Wisłoboki; dr. Kuczkiewicz Jan, adwokat; Klimowicz Karol, kupiec; Danek Wincenty, wł. domu; Głowacki Władysław, wł. domu; Brand Abraham, wł. domu; Karge Dominik, wł. domu; Baumgarten August, wł. domu; Jaśkiewicz Kajetan, introligator; Gojawiczyński Jan wł. domu; Sliwiński Szymon, wł. domu; Weber Salomon, wł. realności; Burker Zallel, wł. domu; Wohlfeld Józef, przedsiębiorca; Mühlfeld Dawid, wł. domu; dr. Lipiner Maurycy, adwokat; Völker Karol, złotnik.

Jako **zastępcy przysięgłych** zostali wylosowani pp.: Plewnicki Ferdynand, wł. domu; Niewiadomski Walenty, rzeźnik; Żółkiewicz Antoni, wł. domu; Rosenfeld Jonasz, kupiec; dr. Izydor Kolischer, lekarz; Tebinka Włodzimierz, urzędnik Towarzystwa kredytowego ziemskiego; Görz Władysław, blacharz; dr. Leon Reiss, sekretarz banku włościańskiego; Ehrenpreiss Berisch, wł. domu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handl. za czas od 10 lipca do 17 lipca.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 8·75 do 10·75 zł. Żyto 8·50 do 9·50 złr. Jęczmień 6·50 do 9·— złr. Owies 6·85 do 7·50 złr. Hreczka 7·25 do 7·50 złr. Kukurudza zeszłoroczna —·— do —·— złr. Kukurudza nowa 5·70 do 7·50 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 8·— do 10·50 zł. Groch pastewny 8·— do 9·— złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 10·— do 12·— zł. Bobik 7·25 do 7·50 złr. Wyka 5·40 do 6·— złr. Koniczyna najprzedniejsza 28·— do 46·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— zł. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski —·— do —·— złr. Kminek —·— do —·— złr. Rzepak zimowy 11·25 do 11·75 złr. Rzepak letni 10·50 do 11·50 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —·— do —·— złr. Lnianka 8·50 do 9·25 złr. Nasienie lniane 12·— do 13·— zł. Nasienie konopne 7·75 do 8·— złr. Chmiel —·— do —·— złr. Spirytus gotowy —·— do 34·25 złr.

OSTATNIA POCZTA

Rada miejska w Wiedniu uchwaliła, że 50 rocznica urodzin Najj. Pana, przypadająca 18 sierpnia, ma być obchodzona wielkim festynem ludowym z loteryą, z której czysty dochód przeznaczony dla ubogich. Na pamiątkę tej rocznicy założone zostanie przytulisko dla 100 chorych sierot.

Piszą nam z Wiednia 27 lipca: Minister spraw zagranicznych baron Haymerle rozpocznie swój urlop dnia 6 sierpnia i uda się prawdopodobnie do kąpiel morskich w Norderney. Rokowania w sprawie traktatu handlowego z Serbią doznały niespodzianej przerwy, z powodu pewnej kwestyi formalnej, co do której rząd serbski musi dać oświadczenie. Na wielkie jesienne manewry wojskowe we Francyi delegowani być mają w charakterze wojskowych reprezentantów Austryi-Węgier: fmp. baron Ludwik Cornaro, zastępca szefa generalnego sztabu, generał-major książę Croy, komendant 2 brygady kawaleryi, pułkownik Lipowski, komendant 41 pułku piechoty, major Adolf Horszycki i major Wiktor Pokorny, obaj ostatni z generalnego sztabu.

Nadeszło wreszcie oficyalne doniesienie o wręczeniu odpowiedzi tureckiej na notę zbiorową mocarstw. O genezie i treści tej odpowiedzi piszą do *Pol. Corr.* z Konstantynopola pod dniem 23 b. m.: „Narady Porty nad kwestyą grecką trwały prawie cały tydzień. Mianowicie we środę i w czwartek odbyły się długie posiedzenia rady ministrów. Odpowiedź Porty na notę zbiorową mocarstw została wczoraj ostatecznie ułożoną i czeka teraz na sankcyę sułtana. Dzięki licznym niedyskrecyom znanym jest już prawie cały tekst odpowiedzi. Porta oświadcza, że nie może decyzyj konferencyi berlińskiej uważać za ostateczne, ponieważ sprzeciwiają się one duchowi traktatu berlińskiego. Interesa żywotne państwa nie pozwalają Porcie odstępować tak ważnych punktów strategicznych. Porta wyraża jednak gotowość do dalszych układów z Grecyą, ofiarując jej już teraz koncesye terytoryalne, które zdaniem jej powinnyby zadowolnić Grecyę, nie naruszając żywotnych interesów Turcyi. Od zamierzonego zwołania wielkiej Rady odstąpiono. Streszczony powyżej projekt odpowiedzi, który rada ministrów przyjęła z niektóremi modyfikacyami, jest dziełem Musurusa baszy. Stary ten Fanaryota, którego ojciec na rozkaz sułtana Mahmuda został ścięty, jest dziś gorliwym obrońcą Turcyi przeciw swym współ-plemiennikom, Grekom".

Paryski korespondent *Tagblattu* podaje treść swej rozmowy z pewnym znakomitym mężem stanu o **stanowisku Francyi w kwestyi wschodniej a specyalnie w kwestyi greckiej**: Rząd francuski nie przestał ani na chwilę sondować usposobienia narodu francuskiego i przekonał się, że wszędzie w kraju panuje wielki wstręt do czynnej interwencyi w kwestyi wschodniej. Nikt we Francyi nie pragnie politycznych i zwodniczych awantur. Rząd, któryby usiłował płynąć przeciw temu potężnemu prądowi pokojowemu, upadłby natychmiast; okrzyk powszechnego niezadowolenia, jakikolwiek obrót wzięłaby kwestya wschodnia, usunąłby go od steru. Przewodnią myślą polityki francuskiej będzie przeto zawsze: utrzymać spokój dla wszystkich, a jeśli się to nie uda, przynajmniej dla Francyi. Już w najbliższych dniach nie omieszka rząd francuski zaznaczyć stanowczo tych swoich zamiarów. Król grecki miał podczas swojego pobytu w Paryżu sposobność przekonać się, że nie może liczyć na czynną pomoc Francyi. Tak zwana misya generała Thomassina do Aten niczego nie dowodzi. Rząd grecki prosił Francyę o wojskowych instruktorów i właśnie rząd grecki a nie francuski wybrał Thomassina. W zasadzie uczyniono zadość żądaniu Grecyi, ale, co właśnie zasługuje na szczególną uwagę, odpowiedź Francyi brzmiała zupełnie tak samo, jak odpowiedź udzielona Japonii, gdy Nikado prosił o przysłanie instruktorów francuskich. Ale co więcej — aż do ostatniej chwili minister wojny nie udzielił generałowi Thomassinowi formalnego pozwolenia na wyjazd do Grecyi. Rząd nie spieszy się z tem, lecz pragnie czekać na dalszy rozwój wypadków i być może, że generał Thomassin będzie miał zadanie zreorganizować armię powiększonej już Grecyi. W taki sam sposób zgodziła się Francya w zasadzie na demonstracyę flot. Pomiędzy mocarstwami toczą się jeszcze rokowania co do przeprowadzenia tej demonstracyi; niejedna jeszcze trudność jest do pokonania, o której w Londynie nie pomyślano, gdy wystąpiono z propozycyą. W całej tej sprawie to jedno nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Francya nie zgodzi się nigdy, aby okręty, które wyśle gwoli tej demonstracyi, mogły otrzymać rozkaz do wzięcia udziału w akcyi, któraby skompromitowała oznaczoną dokładnie linię polityki i Francyę wbrew jej woli porwała w wir wypadków. W pierwszej zaraz chwili, gdyby się miało zanosić na takie niebezpieczeństwo, cofnęłaby się Francya nawet jeszcze przed połączeniem się eskadr europejskich a odwoływałaby swoją eskadrę podczas demonstracyi, gdyby przebieg jej nie odpowiadał kierunkowi polityki francuskiej."

W Cherbourgu przy ceremonii rozdania wojsku nowych chorągwi republikańskich zdarzył się wypadek, który mianowicie ze względu na bliską podróż Grévyego do tego miasta podwójnie jest nieprzyjemnym. Prefekt marynarki admirał Ribourt został znieważony przez tłum za to, że podobno nie salutował szpadą trybuny, na której zajęli miejsca podprefekt, mer, rada municypalna i kilka radykalnych deputowanych. Radykalni członkowie rady gminnej odbyli natychmiast posiedzenie i postanowili podać się do demisyi, jeżeli nie otrzymają satysfakcyi. Mer i podprefekt udali się też zaraz do Paryża i wnieśli zażalenie do ministra spraw wewnętrznych i Gambetty, który odesłał ich do Grévyego. Grévy przyjął deputacyę i przyrzekł zarządzić dochodzenie.

Według *Koln. Ztg.* był ten wypadek przedmiotem narady ministeryalnej dnia 27 b. m. Uchwalono pozostawić Ribourta w Cherbourgu tylko do końca sierpnia, t. j. do czasu, póki prefekt marynarki nie przejdzie do rezerwy. Potem mianowany zostanie nowy wiceadmirał który zastąpi Ribourta w Cherbourgu. Rząd nie chciał uczynić bezzwłocznie zadość zbyt natarczywemu życzeniu rady gminnej. Grévy jednak da Ribourtowi uczuć swe niezadowolenie, nie zajedzie bowiem w Cherbourgu do niego. Przegląd floty odbędzie się dnia 9 sierpnia.

Gladstone może sobie powinszować sukcesu. Bill w sprawie irlandzkich dzierżawców, któremu augurowie parlamentarni wróżyli jeszcze przed kilku dniami zupełną klęskę, został dnia 26 b. m. większością 66 głosów przyjęty w trzeciem czytaniu przez Izbę niższą. Izba wyższa, o której mówiono, że niezawodnie odrzuci bill zaraz w pierwszem czytaniu, przyjęła go dnia 26 b. m. w drugiem czytaniu. Myślano, że lord Beaconsfield jako przewódca opozycyi zabierze głos. Tymczasem nie ma żadnej wiadomości dotychczas, ażeby były *premier* brał udział w rozprawie. Rozeszła się pogłoska, że Beaconsfield doradzał swoim przyjaciołom politycznym, ażeby odstąpili od zamiaru odrzucenia billu, ale natomiast ażeby w rozprawie specyalnej tak go zmienili poprawkami, iżby następnie Izba gmin nie mogła go przyjąć i ażeby tym sposobem odpowiedzialność za odrzucenie bilu na tę Izbę złożyć można. Bil wczoraj przyjęty przyznaje irlandzkim dzierżawcom ograniczone prawo własności dzierżawionych folwarków. Obecnie nie wolno już właścicielowi folwarku wyrzucać farmera z dzierżawy bez wypowiedzenia albo bez sądowego postępowania, jeżeli nie płaci czynszu dzierżawnego. Wyrugowanie z dzierżawy może nastąpić tylko na podstawie wyroku sądowego a i wtedy tylko za wynagrodzeniem dzierzawcy pracy i kapitału włożonego w gospodarstwo. Propozycyj przedłużenia stosunku dzierżawnego nie wolno właścicielowi odrzucać bez powodów, musi on z dzierżawcą porozumieć się co do stosownej odprawy i co do „słusznego ekwiwalentu." Te prawa przysługiwać będą jednak tylko małym dzierżawcom a mianowicie takim, którzy nie płacą więcej jak 30 funtów szterlingów czynszu dzierżawnego.

Times pisze: „Nawet najgorętsi zwolennicy gabinetu nie mogą poczytać rozpraw nad billem irlandzkim za zwycięskie dla gabinetu tak pod względem oratorskim jak siły argumentów. Właściwa większość powinna wynosić 170 głosów, a bill przeszedł większością 66 głosów. Bill ma wielkie błędy w samej zasadzie i w szczegółach." Podobne zdanie *Timesa* wypowiedziane o billu przyjętym w trzeciem czytaniu należy do objawów niezwykłych. Inne dzienniki potępiają bill tem silniej.

Telegram z Rzymu donosi, że ponowne zwołanie soboru ekumenicznego jest rzeczą postanowioną i że nastąpi w niedalekim czasie.

Wiadomość o wezwaniu do Konstantynopola urzędników i oficerów niemieckich przyjęła cała prasa rossyjska ze zdziwieniem i podejrzliwością. Wszystkie dzienniki rossyjskie utrzymują zgodnie, że jest to kombinacya polityczna, brzemienna w niezmiernie ważne następstwa — i że zasługa inicyatywy należy się Munifowi baszy, znanemu od dawna germanofilowi, w Berlinie zaś popierał tę sprawę Moltke, który był niegdyś tureckim oficerem, i pani Aristarchi, żona byłego ministra tureckiego, a córka generała pruskiego von Bohn. *Nowoje Wremia* otrzymuje wiadomość z Konstantynopola, że tam panuje przekonanie powszechne, iż objęcie przez Niemców ważnych posad w Turcyi jest wstępem do formalnego sojuszu Niemiec z Portą. „Tureccy mężowie stanu i dyplomaci tworzą już nawet plany poróżnienia Niemiec z Anglią i Rossyą. Sułtan wierzy temu i nabiera odwagi, nie chce słyszeć o żadnych ustępstwach ani reformach, bo czeka na pewno poparcia i pomocy Niemiec." *Nowoje Wremia* jednak nie zupełnie temu dowierza, powiadając, że tak przebiegły człowiek jak ks. Bismarck nie wda się przecież w sprawę tak niepopularną i rozpaczliwą, jaką byłaby obrona Turcyi, skazanej na śmierć niechybną. „Ale, powiada w końcu, Niemcy już niejedną sprawiły światu niespodziankę". *St. Pet. Wied.* jeszcze pessymistyczniej na rzecz się zapatrują. Zdaniem tego dziennika, zawarcie konwencyi tajemnej między Turcyą a Niemcami jest faktem niewątpliwym. Skutkiem tej konwencyi Turcya przyjęła opiekę Niemiec nie bez warunków jednakże. Warunkiem zaś głównym nie może być nic innego, jak rękojmia obrony przeciw grożącemu dziś Turcyi niebezpieczeństwu drugiego rozbioru, tudzież rękojmia, że Albania pozostanie pod władzą Turcyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 lipca. Czwartkowa *Wiener Zeitung* ogłasza nominacyę starosty powiatowego, Władysława Krzaczkowskiego na radcę rządowego i dyrektora policyi we Lwowie.

Bukareszt, 28 lipca. Calice wyjechał rano do Konstantynopola.

Według *Independance roumaine* manewry wojskowe, które miały się rozpocząć 5 b. m., nie odbędą się przed 22 b. m.

Frankfurt, 28 lipca. Przy spaleniu ogni sztucznych na placu strzeleckim w skutek eksplozyi 12 osób, głównie chłopców, zostało ranionych. Niektórzy odnieśli bardzo ciężkie rany.

Londyn, 28 lipca. *Office Reuter* donosi z Simli: Burrow poniósł ciężką klęskę w walce z Ejubem hanem. Wojska brytyjskie poniosły wielkie straty, zostały rozbite i ścigane trzy mile; dotarły w małych grupach do Kandaharu, straciwszy dwa działa.

W Izbie gmin oznajmił Hartington, że generał Phayre utrzymuje komunikacyę z Primrose, ale telegraf został przerwany. Generałowie Phayre i Sandman zamierzają skoncentrować się w Bolan.

Londyn, 28 lipca. W Izbie gmin Hartington podaje do wiadomości telegram z Kandaharu, że korpus generała Burrowa został zniszczony. Załoga Kandaharu cofa się do cytadeli. Phayre telegrafuje, że polecił zebrać wszystkie wojska rozporządzalne i wysłać je do Kandaharu. W razie potrzeby wysłane zostaną dalsze brygady.

Frankfurt, 29 lipca. Wczorajszy nieszczęśliwy wypadek na placu ćwiczeń gimnastycznych tłómaczy się pęknięciem żelaznego moździerza. Kawałki żelaza zabiły, o ile dotąd sprawdzono, jedną młodą dziewczynę a raniły bardzo ciężko 20 osób. Z ranionych cztery osoby musiały się poddać amputacyom.

Belgrad, 29 lipca. (*Tel. pryw.*) Serbska rada ministrów pod przewodnictwem księcia uchwaliła mobilizacyę armji narodowej.

Konstantynopol, 29go lipca. Porta w odpowiedzi swojej

oświadcza, że proponowana przez konferencyę berlińską linia graniczna, badana pod względem strategicznym, politycznym i etnograficznym, nie stanowi silnej granicy obronnej dla Turcyi. Linia ta obejmuje Mecowo, punkt strategiczny wielkiej wagi i Janinę, stolicę Niższej Albanji, której odstąpienie pociągnęłoby za sobą ciężkie zawikłania; dalej miasto Larissę, które obecnie jest w kwitnącym stanie a przez wydalenie się ludności muzułmańskiej musiało by upaść zupełnie. Sułtan musi mieć staranie o losie muzułman tak samo jak mocarstwa dbają o losy chrześcian. Porta oświadcza, że niepodobna jej zrzec się Mecowa, Larissy i Janiny, że jednak gotowa jest do ustępstw dla Grecyi. W końcu prosi Porta mocarstwa, aby się z nią porozumiały o szczegóły stanowczej linii granicznej.

Londyn, 29 lipca. (*Telegr. pr.*) Wiadomość o klęsce poniesionej przez gen. Burrowa wywołała tu niesłychane wzburzenie. Jak się zdaje, cała brygada zostająca pod dowództwem tego generała została doszczętnie zniszczona. Jak utrzymują, 2500 do 3000 żołnierzy paść miało na polu walki. Niewiadomo jeszcze, ilu między poległymi jest Indów a ilu Anglików.

Londyn, 29 lipca. Izba niższa odrzuciła 230 głosami przeciw 94 wniosek Hamiltona przeciw podwyższeniu podatku dochodowego. Wielu konserwatystów głosowało za rządem.

W ciągu posiedzenia odczytał Hartington dalszy telegram o klęsce poniesionej przez gen. Burrowa. Siły zbrojne Ejuba chana wynosiły 12.000 ludzi i 36 dobrze obsługiwanych dział. Do Kandaharu wysłano 1700 — 2000 wojska.

Ateny, 29 lipca. Wobec groźnej politycznej sytuacyi rząd zamierza zwołać Izbę jeszcze w sierpniu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 lipca 1880, godzina 2 m., 30 Losy kredytowe 177·—, Węg. akcye kredyt. 261·—, Akcye anglo-austr. 130·10, Akcye banku Union 108·80, Akcye kolei Karola Ludwika 273·75, Akcye kolei północnej 244·—, Akcye kolei południowej 79·75, Akcye kolei Alföld 156·50, Akcye kolei Elżbiety 190·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 165·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 86·50, Galic. oblig. indemn. 97·70, Losy z r. 1864 173·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·80, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 13·50, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 133·25, Rubel papierowy 1·23¾, Wiedeńskie losy 117·— Węgierskie losy 112·75, Mark. niemieck. —·, Węgierska renta 107·30, Usposobienie —.

Wiedeń, 28 lipca 1880, godzina 4 minut 36. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austr. —·—, Unionsbank ——, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·—, Gal. indemizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103.50 Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor —.— Usposobienie —

Wiedeń, 29go lipca 1880, godz. 10 m. 50, Akcye kredytowe 277·25, Anglo-austr. 129·75 Akcye banku Union 108·50, Kolej Kar. Ludw. 275·25, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·36½, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 28go lipca, Wiedeń: Pszenica 10·60 do 11.50 zł., żyto 8·80 do 9·10 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 35·— do 35·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 9·92 do 9.95 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec—sierpień) 234 —, żyto —·—, spiritus loco 62·90, olej rzepakowy 55·40. Szczecin: Pszenica —, rzepik —— Paryż: mąki 159 klgr 60·75, olej rzepakowy 73·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 29 lipca 1880.

Hotel Angielski.
Pp. S. hr. Stadnicki z Królestwa. K. Treter z Podlipiec. W. Wołodkiewicz z Brzozdowic.

Hotel George'a.
Pp. S. hr. Dzieduszycki z Niesłuchowa. W. hr. Łoś z Wiednia. A. Misiągiewicz z Wołynia. K. Zenowicz z Wołynia.

Hotel Europejski.
Pp. Marg. K. Gordon z Hołobutowa. J. Smidowicz z Rossyi. K. Posuchowski ze Złoczowa. J. Landesberger z Berlina

Hotel Langa.
Pp. P. br. Türke z Gdańska. J. Appermann z Remszeid. K. Baumgartner z Wiednia. Z. Friedman z Wiednia. K. Steininger z Wiednia.

Hotel Warszawski.
Pp. J. hr. Tarnowski z Wołynia. G. Kamieński z Bożykowa. J. Łęczyński ze Słowity. M. Marienberg z Podhajec. G. Reizenstein z Bochni.

Hotel Krakowski.
Pp. W. Łoś z Podhajec. O. Krzeczkowski z Mikołajowa. A. Littich z Husiatyna.

Hotel Podolski.
Pp. A. hr. Dzieduszycki z Uhełna. A. Procely z Przemyślan. W. Reszetyłowicz z Rossyi.

Hotel Lazarusa.
Pp. Dr. J. Grünhaut z Wołoczysk. S. Borysławski z Rossyi. D. Ehrlich ze Stanisławowa. F. Daboval z Francyi. C. Jaworski z Tarnopola.

Odjechali ze Lwowa.
Pp. Dr. W. Ornstein do Brodów. J. Burzyński do Uhrynowa. A. Czarnowski do Krakowa. B. Skibniewski do Balic. L. Rychlicki do Nowoszyc.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 29 lipca 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 731.8mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 14.4°C. Psychrometr wilgotny + 12.7°C. Prężność pary 9.9mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 8.

Temperatura powietrza 11·5°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 756·4mm.

Wykaz
wyciągniętych w dniu 28 lipca 1880 roku w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb.

45 9 41 34 6

Następne ciągnienia przypadają w dniach 11 sierpnia i 25 września 1880.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 28 lipca 1880

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądaja (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	271 —	274 50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	165	168 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296 —	300
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	250 —	254 —
2. Listy zast. za 100 zł. (kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 —	99 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 60	92 60
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 —	99 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 —	103 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 —	104 —
3. Listy dłużne za 100 złr. (bez kupona)		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97 25	98 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	102 —
5. Losy miasta Krakowa	19 —	21 —
„ „ Stanisławowa	25 50	27 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 42	5 54
Dukat cesarski	5 47	5 57
Napoleondor	9 32	9 42
Półimperyał	9 60	9 75
Rubel rossyjski srebrny	1 60	1 72
„ „ papierowy	1 22¼	1 24¼
100 marek niemieckich	57 50	58 20
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 26 lipca 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	72.95	72.10
luty-sierpień	72.05	72.20
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	72.80	72.95
kwiecień-październik	71.80	72.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	127.—	127.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	131.50	132.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	134.50	135.—
„ „ 1864 po 100 zł.	173.50	174.—
„ „ 1864 po 50 zł.	173.—	173.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. demen. państw. po 120 złr. 5 proc.	143.75	144.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.20	101.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	86.75	87.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	97.70	98.—
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	93.75	94.25
Węgier	94.75	95.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	129.50	129.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	276.40	276.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	790.—	795.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	826.—	828.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	73.50	74.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	573.—	575.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	189.50	190.25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2452.—	2457.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	273.—	273.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	166.75	167.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	279.25	279.50
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	80.75	81.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	142.50	143.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	93.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	117.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	98.—	98.75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	98.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	102.80
Gal. Zakł. kred. włośc po 6 proc.	103.50	104.50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	104.20	104.35
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.25	100.75
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	102.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	90.40	90.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.75	86.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.75	105.25
„ „ „ II. emisyi	102.50	103.—
„ „ „ III. „	102.	103.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.—	92.25
z r. 1867	96.25	96.75
z r. 1868	92.50	93.—
z r. 1872	89.—	89.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	86.80	87.30
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.20	177.70
Clarego po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19.60	19.90
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.25	41.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.50	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	26.—	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.—	42.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.05	118.20
Paryż za 100 fr.	46.60	46.60

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.56.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.56.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.37.—	9.38.—
Rossyjski imperyał	9.65.—	9.67.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 28 lipca 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	71	95
„ „ „ w srebrze	72	90
Renta w złocie	86	70
Losy pożyczki z roku 1860	130	25
Akcye banku austro-węgierskiego	829	—
„ „ kredytowego	277	70
Londyn	117	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	35½
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	80

Dziennik Urzędowy.

(5180) **Ogłoszenie.**

L. 106. Dyetaryusz obznajomiony dokładnie z manipulacyą sądową znajdzie natychmiast przy tutejszym sądzie powiatowym umieszczenie za dzienną płacą 1 zł.

Zaleszczyki dnia 26 lipca 1880.

(5146 3—3) **Edykt.** L. 5461.

Zawiadamia się Marcina Mruka, Ludwika Mruka i Katarzynę Mrukową, których miejsce pobytu nie jest wiadome, że zakład kredytowy włościański we Lwowie pod dniem 23 kwietnia 1880, l 5461, zgłosił prawo zastawu dla sum 150 złr. i 200 złr. na realności l. k. 46 w Rzepienniku biskupim, według wyk. hip. l. 46 na imię Ludwika i Katarzyny Mruków zapisanej ciążące, wskutek czego rezolucyą z dnia 15go maja 1880, l. 5461, wpis prawa zastawu dla tychże sum z pierwszeństwem hip. od dnia 25go maja 1873 dozwolony został, i że w celu obrony ich praw adwokat dr. Sleczkowski kuratorem dla nich zamianowany został.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice dnia 15 maja 1880.

(4652 3—3) **Edykt.**

3773. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Mendla Böhm w kwocie 130 zł. 84 ct. odbędzie się ponowna przymusowa licytacya gospodarstwa pod l. k. 2 w Nielipkowicach położonego, dłużnika Iwana Czajki własnego w jednym terminie na dniu 12 sierpnia 1880 o 10tej godz. rano pod ułatwiającymi warunkami i nawet niżej ceny wywołania.

Cena szacunkowa gospodarstwa wynosi 852 zł.; cena wywołania 700 zł. a wadyum 70 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokoły opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 marca 1880.

(4956) **Obwieszczenie.**

L. 9167. C. k. sąd krajtowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy Józef Stehlik, której właściciele handlu korzennego w Krzeszowicach Antoni i Julia Jabłońscy używać będą.

Firmę podpisywać będzie Antoni Jabłoński w języku polskim, w języku niemieckim Josef Stehlik.

Kraków 16 kwietnia 1880.

(4957) **Edykt.**

L. 4959. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, firma Saula Knöppera dla handlu towarów norymberskich wciągniętą została.

Właścicielem tej firmy jest Saul Knöpper w Kołomyi mieszkający.

Kołomyja dnia 20 maja 1880.

(4855 1—3) **Edykt.**

L. 1198. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Dmytrów tw. Kroczyj w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw niemu o zapłacenie 100 złr. kuratorem ad actum p. Michała Dolinkę gospodarza w Kałuszu.

O tem uwiadamia się Wasyla Dmytrów z tem, że wolno mu jest innego pełnomocnika ustanowić inaczej złe skutki mogące wyniknąć sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. sąd powiatowy
Kałusz 24 kwietnia 1880.

(4856 1—3) **Obwieszczenie**

L. 2632. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia że wsprawie Zacharego Schusla przeciw Filipowi i Parasce Fitkaluk o 100 złr. z pn. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności w Żabiu pod lk. 615 w Żabiu położonej, w 3 terminach a to dnia 17 września, 15 października i 19 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową w kwocie 3015 złr. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 301 złr.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Kossów 4 marca 1880.

(4860 1—3) **Edykt.**

L. 3230. C. k. sąd powiatowy w Radomyślu podaje do wiadomości, iż w dniu 30 września 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym relicytacya realności pod lk. 13 w Woli Wadowskiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Józefa Galicy własnej, która to realność w sprawie egzekucyjnej Mendla Wolfa pto 50 złr. sprzedaną była.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Protokół zastawniczego opisania oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Radomyśl 18 czerwca 1880.

(4890 1—3) **Edykt.**

L. 3401. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności Jakuba Honiga w kwocie 22 złr. a. w. odbędzie się w dniach 2 września, 30 września i 21 października 1880 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 58 w Żarówce ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika nieobjętej masy spadkowej Wojciecha Jasikowskiego własnej.

Cena szacunkowa wynosi 112 złr.

Wadyum 12 złr. 50 ct.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Radomyśl dnia 6 czerwca 1880.

(4718 1—3) **Edykt.**

L. 2568. C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. oznajmia, że dnia 2go listopada 1854 zmarł w Żelechowie wielkim bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Tymko Noga, do którego spadku na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia tegoż dzieci: Maryna, Jewka, Dmytro, Katarzyna, Michał, Wasyl i Rozalia są powołanymi.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jewki Noga wiadomem nie jest, przeto wzywa się ją by w ciągu jednego roku od niżej wyrażonego dnia licząc w tutejszym sądzie zgłosiła i oświadczenie do spadku tem pewniej wniesła, ileże w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla niej w osobie Łukasza Łożowego ustanowionym przeprowadzonem zostanie.

Kamionka 26 kwietnia 1880.

(4986 1—3) **Edykt.**

L. 1928. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia odnośnie do swego edyktu z 2 czerwca 1879 l. 3439 w „Gazecie Lwowskiej“ z października 1879 umieszczonego, że licytacya realności pod l. 20 w Gródku położonej odbędzie się w tutejszym sądzie 15 października 1880 godzinie 10 rano pod warunkami względem 3 terminu licytacyjnego ustanowionemi.

Zaleszczyki 30 marca 1880.

(4954 1—3) **Edykt.**

L. 8981. Cesarsko królewski Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem Antoniego i Maryanę Stacherskich lub tychże spadkobierców, że przeciw nim Anna Olimpia Jankowska wniosła pozew w załatwieniu którego wniesienie obrony w dniach 90 polecono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adwokata Dra Stycznia kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków 9 kwietnia 1880.

(4940 1—3) **Edykt.**

L. 3603. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie czyni wiadomo, że na żądanie uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej kwoty 84 zł. 52 ct. z większej 150 zł. pochodzącej z odsetkami po 12 prc. od 10 czerwca 1875 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, na koniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 5 zł. 82 ct. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 3 zł. 26 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Fedora Hostaika własnej w Chomczynie pod l. 377 77 36 położonych w drodze publicznej licytacyi na dniu 21 października, 25 listopada 22 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 350 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C k. Sąd powiatowy
Kossów 30 marca 1880.

(5181 1—3) **Obwieszczenie**

L. 12064. C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem w celu obsadzenia opróżnionego hurtownego składu tytoniu, znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Jaworowie licytacyę za pomocą pisemnych ofert na dzień 23 sierpnia 1880.

Materyał tytoniowy pobiera skład ten w głównym magazynie we Lwowie o 6 mil oddalonym, znaczki stemplowe i blankiety wekslowe zaś w urzędzie podatkowym w Jaworowie.

Składowi temu przydzielonych jest do poboru materyałów tytoniowych 4 hurtownych a 50 drobnych sprzedawców tytoniu. Obrót wynosił w roku 1879 w tytoniu 93042 kilogramów w wartości 119.864 zł. 55 ct.

a w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych	5.212 zł. 22 ct.
Razem .	125.076 zł. 77 ct.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w kwocie 376 zł. w. a., dowód osiągniętej pełnoletności i świadectwo moralności, pod napisem: „Oferta dla składu tytoniowego w Jaworowie“ należy podać najpóźniej do dnia 23 sierpnia 1880 do godziny 1 po południu w c. k. powiat. dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.
W Przemyślu dnia 6 lipca 1880.

(4930 1—3) **Edykt.**

L. 10994. C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa w skutek podania Katarzyny Szczurowej de praes. 27 kwietnia 1880 l. 10994 o uznanie za zmarłego męża jej Michała Szczura, w celu zawarcia powtórnych związków małżeńskich wszystkich którzyby o życiu lub miejsca pobytu Michała Szczura włościanina z Makowy, który w r. 1873 pracując na Węgrzech około miast Ujchely i Szerenszem przy budującej się podówczas kolei Przemysko-Łupkowskiej na strece kolejowej we wsi Kurnicy leżącej między Ujchelym i Szerenszem zachorować i około 28 czerwca 1873 na cholerę umrzeć miał, wiadomość mieli aby takową albo tutejszemu sądowi albo ustanowionemu dla powyżej wspomnionego Michała Szczura kuratorowi w osobie p. adw. Dr. Stycznia niezwłocznie a najdalej w ciągu roku od daty obecnego edyktu donieśli.

Kraków dnia 7 maja 1880.

(4933 1—3) **Edykt.**

L. 14364. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem zamieszkałego za granicami państwa austr. węg. Ferdynanda Schönwalda i wierzycieli hipotecznych dóbr Trzebinia w powiecie Chrzanowskim położonych, którzyby do hipoteki tych dóbr dopiero po dniu 31 sierpnia 1879 weszli, lub którym dotycząca uchwała na czas doręczoną nie zostanie, iż w skutek podania egzekucyjnego Basi Gołdy Bernsteinowej de praes. 25 maja 1877 Nr. 13776 rozpisuje się ponownie przymusową licytacyjną sprzedaż wzmiankowanych dóbr do Aleksandra Estreichera należących, celem zaspokojenia sumy 5000 złr. tejże Basi Gołdzie Bernsteinowej przyznanej i że celem strzeżenia ich praw z tego powodu ustanowionym został dla nich kurator w osobie adwokata Romana Jakubowskiego w Krakowie z zastępcą w osobie adw. Horowitza.

Kraków 25 czerwca 1880.

(5176 1—3) **Edykt.**

L. 3447. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 183 zł. 1 ct. w. a. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 150 subr. 120 w Wygnance położonej Tacyanny i Szymona Magierowskich własnej, wyznaczając w tym celu terminy na dzień 17 sierpnia, 14 września i 12 października 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem, z tem, że realność ta dopiero przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej 350 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 35 zł. w. a.

Akt zastawniczego opisania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adwokata krajowego Dr. Czaczkowskiego.

Czortków 8 czerwca 1880.

(5174 1—3) **Edykt.**

L. 4935. Ze strony c. k. sądu obwodowego w Złoczowie dozwala się w ciągu dalszej egzekucyi ts. prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 28 maja 1873 l. 4644 celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Auerbacha w sumie 1000 zł. z 6% odsetkami od dnia 2 października 1873 r. bieżącemi kosztami sporu i egzekucyi w kwotach 8 zł. 38 ct., 6 zł. 17 ct., 4 zł. 23 ct., 2 zł. 88 ct, 7 zł. 98 ct., 89 zł. 38 ct. i 10 zł. 1 ct. nareszcie za wniosek do niniejszego protokoła z stemplem w kwocie 1 zł. 36 ct. przyznanych; za potrąceniem jednak kwoty 521 zł. 9 ct. przez ustanowionego sekwestra do składu tusądowego złożonej, publiczną sprzedaż 26/96 i 35/96 części realności pod l. 20 w Złoczowie na Szlakach położonej do masy spadkowej śp. Teresy Chrząszczewskiej i Teodozego Chrząszczewskiego należących i w tym celu wyznacza się termin na dzień 26 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym.

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 4606 zł. 8 ct. Na tym terminie jednak powyższe 61/96 części realności pod l. 20 także niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę zostaną sprzedane.

2. Każdy, licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 5% procent ceny wywołania w kwocie 230 zł. 61 ct. jako wadyum bądź w gotowiźnie, bądź w papierach wartościowych do elokacyi funduszów pupilarnych przydatnych.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i w cenę kupna wliczonem, innym, zaś licytantom po skończonej licytacyi zwróconem zostanie.

O rozpisaniu tej przymusowej licytacyi zawiadamia się strony sporujące, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych z pobytu wiadomych do rąk własnych, wierzycieli hipotecznych zaś, którymby ta uchwała lub jakabądź dalsza w tej sprawie z jakiego bądź powodu wcześnie, albo wcale nie mogła być doręczoną, wierzycieli z pobytu niewiadomych, nareszcie tych którzyby po dniu 16 czerwca 1879 do tabuli miejskiej weszli, przez edykta i ustanowionego w osobie adw. Wesołowskiego z zastępstwem adw. Heynego kuratora.

Złoczów 10 lipca 1880.

(5173 1—3) **Ogłoszenie**

L. 3224. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż uchwałą z dnia dzisiejszego Esriel Salamon z Tarnowa niedołężnym na umyśle uznany i dla niego kuratorem Wolf Fischbein z Tarnowa ustanowiony został.

W Tarnowie dnia 17 czerwca 1880.

(4923 1—3) **Edikt.**

Zl. 1659. Vom k. k. Bezirksgerichte in Starasol wird bekannt gegeben, es werde zur Einbringung der Forderung des Fischel Aberdam pr. 50 fl. ö. W. sammt Nebengebühren die exekutive Feilbiethung der dem Wasko Wituszyński gehörigen Realität C. N. 193/165 in Starasol, in drei Terminen, am 2 September, am 13 Oktober und am 12 November 1880 jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingnisse, das Pfändungs- und Schätzungsprotokoll können hiergerichts eingesehen werden.

Starasol am 26 Juni 1880.

(4717 1—3) **Edikt.**

Zl. 3459. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bursztyn wird verlautbart, daß über Ansuchen des Motio Honig pto 40 fl. 76 kr. ö. W. s. N. G. die executive Veräußerung der keinen Tabularkörper bildenden Realität in Jabłonów C. N. 75 rep. 64 dem Petro Bory hiergerichts am 31 August, am 30 September und am 25 Oktober 1880, jedesmal um 10 Uhr V. M. vorgenommen werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 122 fl. öW,; das Vadium 12 fl. 20 kr. ö. W

Die übrigen Lizitationsbedingungen, so wie die Executionsacte können hiergerichts eingesehen werden.

Bursztyn den 23 Dezember 1879.

(4925 1—3) **Edykt.**

L. 3101. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Karola Tobiasza przeciw Tekli Staruszkiewicz pto 34 zł. 21 ct. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 2 września, w dniu 13 października i w dniu 11 listopada 1880, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż kawałka gruntu l. parc 637 w Felsztynie położonego dłużniczki Tekli Staruszkiewicz własnej.

Cena wywołania wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych służy do przeglądu w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy
Starasól 3 lipca 1880.

(5188 1—3) L. 13626.

Konkurs

na posady 1) c. k. pocztmistrza na dworcu w Krzeszowicach w starostwie Chrzanowskiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 złr. z rocznemi poborami płacy 500 złr. ryczałtu kancelaryjnego 120 złr. ryczałtu na opakowywanie 120 złr. z dodatkiem wolnego używania jednego pokoju na dworcu kolejowym i z obowiązkiem sprawienia skrzynki listowej dla miejscowości Krzeszowice i wybierania z tejże listów przed odejściem każdego pociągu pocztowego.

2) c. k. ekspedyenta pocztowego w Rajczy w starostwie Żywieckiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 złr. z rocznemi poborami płacy 300 złr. ryczałtu kancelaryjnego 80 zł. i ryczałtu 500 złr. za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych do Milówki i napowrót.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 25 lipca 1880.

(5178 1—3) **Edykt.**

L. 981. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Mojżesza Hagen w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya gospodarstwa pod Nr. 129 w Piskorowicach, Mojżesza i Ryfki Sandbank własnego, na dniu 26 sierpnia i 23 września 1880 o godzinie 10 rano tylko za cenę szacunkową 815 zł. lub wyżej, zaś na dniu 21 października 1880 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 82 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 10 maja 1880.

(4937) **Ogłoszenie.**

L. 7566. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uchwałą tutejszosądową z dnia dzisiejszego zarządził wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy „Stowarzyszenie oszczędności, pożyczek w Pilznie z ograniczoną poręką zaprotokołowane“, że na podstawie uchwały ogólnego doręczonego walnego zgromadzenia z dnia 26 maja 1880 dotychczasowa dyrekcya tego stowarzyszenia wystąpiła, a w miejsce tejże nowa na okres trzech lat wybrana dyrekcya wystąpiła tudzież, że statut tego stowarzyszenia na statut zaprotokołowanego stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilznie z nieograniczoną poręką zmieniony został, którego firma opiewać będzie: „Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Pilznie z nieograniczoną poręką zaprotokołowane“.

W Tarnowie dnia 10 czerwca 1880.

(4876) L. 9233.

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę Mozes Nagler dla handlu wódką w Nowosiółce biskupiej powiat Mielnica.

Tarnopol dnia 30 czerwca 1880.

(4881) **Ogłoszenie.**

L. 6747. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 7 czerwca 1880 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma:

Mendel Silbermann dla dzierżawy propinacyj, młyna wodnego, tartaku i maglu w Jasiennicy

Przemyśl dnia 16 czerwca 1880

(4882) **Ogłoszenie.**

L. 7473 C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 23 czerwca 1880 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Gorzelnia i wypas bydła w Mizyncu“ której właścicielem jest Adam ks. Lubomirski.

Przemyśl 3 lipca 1880.

(4828) **Obwieszczenie.**

L. 7719. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 28 czerwca 1880 wpisaną została do rejestru spółek gospodarczych i zarobkowych zmiana członków Dyrekcyi towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie, zaszła na walnem zgromadzeniu członków dnia 4 kwietnia b. r. odbytem, na którem w miejsce Stanisława hr. Potockiego, ks. Apolinary Laskowski proboszcz ob. łać. w Rymanowie dyrektorem, Wincenty Wojtynkiewicz aptekarz w Rymanowie w miejsce Józefa Jajko kasyerem, a w miejsce Piotra Bariaka, dr. Józef Dukiet lekarz w Rymanowie kontrolorem, nareszcie w miejsce Jakóba Niemczyka c. k. notaryusz Alfred Jachimowski zastępcą członka Dyrekcyi zostali obrani.

Przemyśl 3 lipca 1880.

L. 14965. (4403 (2—3)

Edykt.

Ces. król. Sąd powiatowy delegowany dla miasta i przedmieść Lwowa Sekcya I. oznajmia niniejszem, że w depozycie tegoż Sądu znajdują się następujące masy przeszło 30 lat przechowane:

Liczba porządkowa	Liczba, dzień i rok złożenia do depozytu	Masa depozytowa	Tom i stronica księgi głównej	Depozyt składa się z										Ulokowano w kasie depozytów państwowych		Zapiski
				gotówki		obligacyi				książeczek kasy oszczędności		kosztowności				
						państwowych i krajowych		prywatnych								
				zł.	ct	zł.	ct.	zł.	ct	zł.	ct	zł.	ct.	zł.	ct	
1	27/2 1835 l. 4119/35 13/9 1815 l. 14771/15 Mag.	Eufemia Adrieux lub Adrienna	A. I fol. 5	8	55									m. k 2	35	Kosztowności 30/9 815 a za nie wartość wedle polecenia l. 11765/76 złożono ekwiwalent do l. 34168/74 pr. 15 zł. a z tych zostało 8 zł. 55 ct. a w kasie długów państwa ulokowana gotówka pochodzi ze składki 27/2 1835 effekt 18/6 1849 l 1348
2	18/6 1825 l. 11155 M.	Katarzyna Brzozowska	B. I. f. 1							178	84					nr. ks. 25749, 28250, 10077, l. 17472/72
3	1/12 1838 l. 24916	Zofia Bogucka vel Gogucka	„ 25							69	82					nr. ks, 1770, 23510, 7735, l. 17471/72
4	20/3 1847 l. 5755	Katarzyna Broniewska	„ 73							241	77					„ „ 8630, 16143, 28826, 17104 l. 17469/72
5	10/9 1834 l. 19758/M	Marya Brosenbach	„ 76							11	91					„ „ 28830
6	5/9 1834 l. 18409/Mag.	Katarzyna Boratyńska	„ 93											4	9 ½	m. k. efekt 3/8 1849 l. 1400, l. 8572/1849
7	12/1 1844 l. 702/Mag.	Abraham Izak Chamaydes	C. I. f. 21			105	88 ½									nr. obl. 2245
8	5/3 1819 l. 2840/819	Chalfen Izak	„ „ 21									7	35	6	36	w. w. nr. 1306 dtto 20/4 1849 i 5 rubli ros.
9	3/6 1825 l. 7423/825	Ast vel Art Franz	A I. f. 9											6	45 ½	w. w. nr. 1306 „ „ „
10	26/12 1820 l. 18602 29/3 1821 l 4442	Tadeusz Chądziński za sprzedany grunt l. 721¼	C. I. f 23							288	57					nr. ks. 10061, 26914, 28252, 28837, l. 17473/72
11	23/12 1837 l. 26943/M.	Anna Chomicka	„ 27							74	1					„ „ 25465, l. 4005/864
12	27/1 1814 l 1241/M.	Julianna Derrer	D. I. f. 11											3	40	w. w efekt 20/4 1849 l. 1306
13	26/10 1822 l 8404/M.	Filip Dilinger	„ 13											1		w. w. „ 9/7 1849 l. 1371
14	15/1 1831 l. 916/M.	Joanna Domiczek	„ 15											1	18	m. k. „ 3/8 1849 l. 1400
15	11/9 817 l 13285/M.	Grzegorz Adam i Marya Flebner	F. I. f. 29							374	74					nr ks. 4962, 16131, 28840, 17106, l. 15626/862
16	30/10 1829 l. 80950/M	Jędrzej Fafiński	„ 29											7	2	m. k. efekt 3/8 1849 l. 1400
17	20/4 1838 l. 8267/M.	Jędrzej Fedorowicz	„ 31	124	43 ½											(22363/1852)
18	25/6 1842 l. 13527	Jonas Fränkel	„ 35												11	m. k. efekt 18/6 1840 l. 1348 (5548/1849)
19	18/11 1843 l. 25343/M	Antoni Feuzel	„ 39	8	3								56			(koszt. monety srebrne)
20	18/7 1845 l. 556/M.	Marya Gur	G. I. f. 19											4	31	m. k. efekt 3/8 1849 l. 1400 (l. 23837/1850)
21	8/4 1843 l. 7545/M.	Jonas i Serl Goldstern	„ 25											9	20	m k. efekt 18/6 1849 l. 1356 6790/1849/M.
22	25/2 1850 l. 5423/M. 27/2 1849 l. 8981/M.	Sabaudius Harasiewicz	H. I. f. 1	8	40 82	sr. aw.								222 80	34 36	w. a. m. k sr. efekt 17/10 1852 l. 1803 i 1/3 1850 l. 1543
23	24/6 1812 l. 9096/M.	Kazimierz Hryniewiecki	„ 1											3	31	w. w. efekt 20/4 1849 l. 1306
24	18/11 1848 l. 27240/M.	Stanisław Harasimowicz	„ 5							73	31					ks. nr. 28919
25	25/8 1837 l. 2359/M	Wierzyciele Hassa	„ 26											2	12 ½	m. k. efekt 3/8 1849 l. 1400
26	5/7 1839 l. 13992/M.	Jan Nepomucen Hermann	„ 26											42	56	w. w. efekt 20/4 1849 l. 1306
27	28/9 1849 l 21832/M	Łukasz Hamalka	„ 46	2	14 ½											(20495/1851)
28	— 1825 l. 3·94/M.	M ciej Jastrzębowski	J. I. f. 23											4	48	efekt 18/6 1849 l. 1356
29	15/10 1830 l. 17763/M. 19/5 1832 l. 10216/M.	Marya Teodora J rosiewicz	„ 23											29	24 29	efekt 3/8 1849 l. 1400 i 1356
30	13/11 1829 l. 19888/M	Jan Jakusch	„ 25											2		efekt 18/6 1849 l 1356
31	12/8 1831 l. 15136/M.	Ja ób Jahn	„ 25									36	57 ½	3	11 ½	m. k. w. w. efekt 18/6 1849 l. 1356 zegarek i 6 łyżek
32	8/6 1832 l. 11563/M.	Johanna Jackel	„ 27											1	17	m. k. „ „
33	29/11 1839 l. 25274/M.	Jakób Ignatz	„ 27											187	39 ½	m. k. 3/8 1859 l 1400
34	4/3 1848 l. 5598/M.	Antoni, Zofia i Jakób Janiszewskie	„ 29											3	20	„ „ (8572/1849)
35	30/11 1828 l. 24810/M.	Jan Jurecki	„ 49							4	5					nr. 13501
36	— 1847 l. —	Katarzyna Jakob	„ 39			29										nr. obl. 2424 (5494/1870)
37	7/3 1845 l. 4996/M.	Ignacy Kosiewicz	K. I. f. 72							1486	36					nr. ks. 8260, 28254, 28925, 10037
38	9/8 1833 l. 15935/M.	Jan Kromay	„ 80											2	52	m. k. efekt 3/8 1849 l. 1400 (8572/1849)
39	22/1 1842 l. 1332/M.	Feige Kikenis	„ 86			166	43									nr. obl. 2259 (15879/1858)
40	18/2 1843 l 3642/M	Abraham Kweller	„ 92											10		m. k. efekt 18/6 1849 l. 1356 (6790/1849)
41	4/9 1847 l. 19331/M	Aleksander Kobierski	„ 100											24	38	„ „ „ „ „
42	15/7 1813 l. 10304/M.	Eleonora Lonchamps	L. I. f. 63											12	55 ¾	w. w. „ 9/7 1849 l. 1371
43	5/8 1848 l. 17778/M.	Marya Lachs	„ 73							360	86					nr. ks. 1527, 984, 1009, 1307

Liczba porządkowa	Liczba, dzień i rok złożenia do depozytu	Masa depozytowa	Tom i stronica księgi głównej	Depozyt składa się z: gotówki zł.	ct	obligacyi państwowych i krajowych zł.	ct	obligacyi prywatnych zł.	ct	książeczek kasy oszczędności zł	ct	kosztowności zł.	ct.	Ulokowano w kasie depozytów państwowych zł.	ct	Zapiski
44	8/2 1845 l. 2752/4354 M.	Kajetan Kajdanowicz	K. I. f. 98											4	14	efekt 18/9 1849 l. 1356
45	24/4 1846 l. 9282/M.	Piotr Ratsch	R. I. f. 36												53	„ 24/8 1849 l. 1420
46	1/8 1840 l. 15974/M.	Antoni Mirak	M. I. f. 59												24	„ 3/8 1849 l. 1400
47	27/7 1837 l. 15544/M.	Jan Morzyński	„ 63									6	30			zegarek
48	28/9 1844 l. 22766/M.	Ferdynand Mika	„ 67	8	5½											
49	11/10 1837 l. 31426/for. 837	Feliks Sta. Nowicki	N. I. f. 1											2	14	efekt 29/5 1849 l. 1333 (24041/1849 For.)
50	31/3 1849 l. 7522/M	Iser Israel Pineles	P. I. f 41							422	4					nr. 28966 II 68/3 (l. 7154/1868)
51	17/12 1841 l. 25721/M	Tekla i Marya Padlewska	„ 43											22	42	efekt 24/8 1849 l. 1420
52	24/9 1842 l. 20907/M.	Wenzel Poppel	„ 47	w złocie 18	90							27	5½			monety i sprzączki
53	21/7 1849 l. 16332/M.	Marya Pikulska	„ 51									7	35			łyżka i widelec
54	23/2 1850 l. 4426/M.	Tomasz Prymowski	„ 53							53	25					nr. 28975
55	7/9 1832 l. 17716 3/8 1833 l. 15392/M.	Wiktorya Randrath	R I. f. 38							43	48	18	37½			ks. nr. 15479, 24543, 11410
56	— l. 26510/835 M.	Ignacy Rusiecki	„							65	16					„ „ 16957
57	10/1 1835 l. 442 M.	Josel Berl Rosenstrauch	„ 42			488	50									9/2 1859 l. 332 III 13518 (1610 3/8 1858)
58	12/11 1845 l. 26871/M.	Norbert Rudowski	„ 50	8	94½									230		24/8 1849 l. 1420 IV 3473 (34/1859)
59	27/11 1846 l. 28625/M	Victorya Reif 3 vot. Turkowska	„ 56							55	85					nr. 29008 II 68/3 (7454/1868)
60	10/10 1843 l. 24593/M.	Jan i Rozalia Riedel	„ 62	29	17											IV 646 (20768/1863)
61	13/9 1847 l. 28077/M	Marya Stamberg	S. I f. 49									37	19			cukierniczka, łyżeczki, chochelka i scyzoryk (44575/1857)
62	5/4 1834 l. 6846/M.	Sylwester Sieprawski	„ 77												12	m. k. efekt 24/8 1849 l. 1420
63	16/1 1836 l. 1085/M.	Józef Semler	„ 79									4	20			zegarek srebrny
64	17/2 1836 l. 27229/M.	Jan Stieber	„ 79											32	35	m. k. efekt 24/8 1849 l. 1420
65	10/3 1838 l. 5180/M	Jan Salwicki	„ 81							41	85					nr. k. 29011 II 68/3 (7154/1868)
66	26/3 1841 l. 5863/M.	Jędrzej Stein	„ 83	11	87											
67	28/9 1844 l. 22725/M	Franciszek Semler	„ 93											36	19	m. k. efekt 25/6 1849 l. 1366
68	21/8 1847 l. 18026/M.	Franciszek Schmach	„ 109	1	88											l. 11792/1849
69	23/6 1848 l. 13941/M.	Jan Stegmann	„ 111		16											
70	14/10 1848 l. 24648/M.	Hilary Sołtykiewicz	„ 113							3[illegible]	78					nr. ks. 2255 l. 9741/1853
71	18/5 1832 l. 10159/M. 6/4 1832 l. 7130/M.	Jan Ulmann	U. I. f. 5											11		efekt ad 15/6 1849 l. 1366
72	23/5 1818 l. 7409/M.	nieznajomy właściciel	„ 13											13	12	w. w. efekt ad 20/4 1849 l. 1306
73	27/5 1826 l. 9711/875 M.	Ignoti „	„ 15											5	48	efekt ad 18/6 1849 l. 1356
74	5/9 1823 l. 13538/M	nieznajomy właściciel	„ 17									6	30			kulczyk złocony z brylantem
75	17/9 1823 l. 14954/M	Ignotus	„ 19												15	w. w. 20/4 1849 l. 1306
76	2/7 1836 l. 14459/M.	„	„ 19											6	10	m. k. 13/6 1849 l. 1356
77	30/9 1836 l. 19118/M.	„ znalazł Max Lenkiewicz i Zofia Gotfried	„ 21									42	—			pierścień złoty z opalem i 12 brylantami
78	19/1 1828 l. 1196/M.	Ignotus	„ 21									6	30			„ „ z karniolem
79	3/4 1829 l. 5277/M.	nieznajomy właściciel, złożony przez Szatkowskiego	„ 23										17½			kulczyki żydowskie
80	3/4 1829 l. 5276/M.	Ignotus złożony przez Smereka	„ 23									1	5			zegarek
81	19/9 1829 l. 16393/M.	„ przez Hucze Hudes	„ 25											5		m. k. efekt 18/6 1849 l. 1356
82	3/3 1837 l. 4515/M	„ przez Kober	„ 27											35		„ „ „ „ „
83	— l. 14884/836 M.	„ samobójca	„ 27												18	m. k. efekt 13/6 1849 l. 1355
84	19/8 1836 l. 18240/M.	„ złożony pr. Geigę Piaseck.	„ 29											15		„ „ „ „
85	27/10 1838 l. 22171/M	Ignotus za sprzedany zegarek w sprawie Schäfera et Berbisch	„ 31											4	30	efekt 3/8 1849 l. 1400
86	7/11 1845 l. 25513/M. 20/1 1844 l. 1312/M.	Ignotus	„ 37											3	17	m. k. efekt 13/6 1849 l. 1356
87	26/3 1847 l. 6180	„ per Elle Gerson	„ 37											3	51	efekt 3/9 1849 l. 1400
88	19/1 1849 l. 1088/M.	Lea Vogel	W. I. f 23		43½								17½			kulczyki
89	29/4 1848 l. 9711/M.	Karol Wilhelm	„ 39	4	7½											
90	9/12 1843 l. 26974/M.	Marya Wakul	„ 43									5	25			korale
91	8/4 1837 l. 7027/M.	Daniel Zimmer	Z. I. f 32		17½											moneta i fałszywy cwancygier bez wartości
92	22/12 1849 l. 28900/M.	Mortko Zeiler & Luka Gerson	„ 36			52	50									obl. nr. 1924.

Wzywa się każdego, ktoby do wykazanych depozytów pretensyę sobie rościł, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni sądowi tutejszemu prawa swe wykazał po upływie bowiem powyższego terminu, depozyta wykazane za przepadłe uznane i funduszowi przepadłość i oddane zostaną.

Z ces. król. Sądu pow. miej. del. Sek. I. we Lwowie dnia 7 Czerwca 1880.

(4719 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4116. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, iż na prośbę Mojżesza Majera Turner w celu zaspokojenia kwoty 66 zł. 56 ct. w. a. z pn przedsięwziętą będzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Łucia Telebzdy własnej w Wybudowie pod l. k. 81 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach dnia: 19 sierpnia, 22 września i 26 października 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem tu w c. k. Sądzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 130 zł. a. w. a chęć kupienia mający, obowiązany złożyć jako wadyum gotówką 13 zł. a. w.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś przy trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy
Kozowa 8 czerwca 1880.

(4735 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3833. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Jana Wołoszczuka przeciw Antoniemu Korzak o 56 zł. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności Antoniego Korzaka własnej, w Pistyniu pod l. k 55 położonej w 3 terminach na dniu 21go października, 25 listopada i 22 grudnia 1880, zawsze o 10 godzinie rano za cenę szacunkową w kwocie 90 zł. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 9 zł. sprzedaną zostanie.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Kossów 8 kwietnia 1880.

(5167 2—3) **Edykt.**

L. 33754. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Saphir, iż w skutek wniesionego przez Feiwla Wittlin przeciw niemu podania z dnia 5 lipca 1880 l. 30811 uchwałą z dnia 10 lipca 1880 do l. 30811 nakaz płatniczy na sumę wekslową 147 złr. a. w. z pn. wydany i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adw. Dr. Bodek wręczono.

Lwów 24 lipca 1880.

(5165 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 4163. C. k. sąd powiatowy w Brodach dozwolił przymusowej publicznej sprzedaży zastawniczo opisanej realności pod l. 3 subr. 126 w Folwarkach wielkich położonej, Ilka Parfeniuka własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisu z dnia 18 maja 1870 l. 3472 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach, mianowicie: w dniu 20go sierpnia, 17go września i 21go października 1880 r. każdym razem o 10 godzinie z rana w budynku sądowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tusądowej registraturze.

Brody dnia 12 maja 1880.

(4756 2—3) **Edykt.**

L. 5753. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi funduszu indemnizacyjnego w kwotach 8 zł. 75 ct. 6 złr. 30½ ct., 147 złr, 77 złr. 18 ½ ct. i 58 złr. 65 ct. z przynależnościami dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. k. 254 l. top. 273 st. 277 now. i l. kat. 87 na przedmieściu Kantorya w Tarnowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do masy leżącej ś. p. Antoniny 1 Tapkowskiej 2 Kulczyckiej należącej.

Sprzedaż odbędzie się w drodze relicytacyi przez publiczną licytacyę w jednym terminie dnia 23 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi się cena przez poprzedniego nabywcę Antoniego Szymiczka ofiarowania w kwocie 706 złr. 20 ct. w. a. z nadmienieniem, że realność ta na powyższym terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 71 złr. w. a., które w gotówce do rąk komisyi licytacyjnej złożyć należy.

Resztę warunków i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

W Tarnowie dnia 20 maja 1880.

(5126 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 6014. C. k. sąd powiatowy Nisku przedsięweźmie w dniu 27 września 1880 począwszy od godziny 10 z rana, egzekucyjną sprzedaż realności pod L. C. 111 w Przędzelu położonej.

Zakład wynosi 140 złr. w. a., warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 14 lipca 1880.

(4819 2—3) **Edykt.**

L. 29218. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Ignacego Terczyńskiego, że Adam Pohorecki i Mikołaj Kalikst 2im. Pachniewski wniósł w dniu 1go maja 1880 do l. 19869 pozew przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Hyacynta Torczyńskiego i Ignacemu Torczyńskiemu o wykreślenie adnotacyi na dobrach Starogród Dom. 237 p. 87 n. 29 haer. p. 88 n. 30 haer. pag. 89 n. 31 haer. pag. 94 n. 91 on. n. 92 on. pag. 95 n. 93 on. p. 96. n. 94 i 95 on. uwidocznionej, wskutek czego termin 90 dniowy do wniesienia obrony wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu Ignacego Torczyńskiego nie jest wiadome, ustanowiliśmy dla niego a wrazie jego śmierci dla jego nieznanych spadkobierców adw. Dr. Romanowskiego kuratorem, i adw. Dr. Szwedzickiego jego zastępcą, doręczając pierwszemu napis pozwu pomienionego.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby do dni 90 obronę pisemną wniósł, lub ustanowionym zastępcom potrzebne do obrony środki udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Lwów dnia 3 lipca 1880.

(5103 2—3) **Edykt.**

L. 2608. C. k. Sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mendlowi Roller w ilości 800 zł. a względnie 767 złr. 36 ct. w. a. z pn. realność dłużnika pod lk. 106 w Beremianach składająca się z chałupy, budynków gospodarczych, ogrodu i około 28½ morgów pola i korpusu tabularnego niestanowiąca w tymże sądzie w dwóch terminach na dniu 16 sierpnia i 24 września 1880, każdym razem o 9 godzinie rano jednakowoż w obu tych terminach, tylko za cenę szacunkową 1500 złr. w. a. lub wyżej takowej przymusową drogą publicznej licytacyi sprzedaną będzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość jej szacunkową w ilości 1500 złr. a. w. a 10 prc. wadyum wynosi 150 złr. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akta grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Jazłowiec dnia 10 grudnia 1879.

(5102 2—3) **Edykt.**

L. 2607. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Łukanowi Romanowicz w ilości 50 złr. a względnie 47 złr. 96 ct. w. a. z pn. realność dłużnika pod lk. 99 w Capowcach składająca się z chaty i stajni tudzież ogrodu i 6 mor. pola ornego, a korpusu tabularnego niestanowiąca, w tymże sądzie w trzech terminach na dniu 17 sierpnia, 17 września i 19 października 1880 każdym razem o godzinie 9 rano, jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 505 złr.

Wadyum 10 prc. 50 złr 50 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akty grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Jazłowiec dnia 5 grudnia 1879.

(4810 2—3) **Edykt.**

L. 2208. Dnia 24 sierpnia, 21 września i 26 października 1880 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 33 w Przyborowiu wykazem hipotecznym nieobjętej Jana Borowca własnej, na rzecz Mojżesza Krautera celem zaspokojenia 100 złr.

Cena szacunkowa 2490 złr.

Wadyum wynosi 249 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Brzesko dnia 20 kwietnia 1880.

(4793 2—3) **Edykt.**

L. 7997. Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Itty Dreifach zamianował zawiadowcą tej masy pana Hirscha Rappaporta, handlującego zbożem, a zastępcą tegoż p. Leibę Herscha dw. i. Kreutzenauer kupca, obu w Samborze zamieszkałych.

Sambor 1 czerwca 1880.

(4834 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 14886. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia że w sprawie Dawida Englera przeciw Lazarowi Rubenamkowi o 36 złr. z pn. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności w Sokołówce pod l. k. 48 położonej w 3 terminach a to dnia 16 września, 14 października i 18 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 rano a to na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową w kwocie 258 złr. lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedaim złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 25 złr.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Kossów 18 marca 1880.

(4767 2—3) **Edykt.**

L. 27944. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, iż na zaspokojenie sum: a) 113 zł. 40 ct. w. a. z procentami 6% od dnia 3 stycznia 1879 i kwoty 1 zł. 13 ct. jako 1% prowizyi; b) 113 zł. 40 ct. w. a. z procentami 6% od dnia 3 lipca 1879 i kwoty 1 zł. 13 ct. w. a. jako 1% prowizyi; c) 1405 zł. 8 ct. w. a. z 7% procentami od dnia 3 stycznia 1880 i d) kosztów sądowych w ilości 16 złr. 28 ct. w. a. już przyznanych, jakoteż egzekucyjnych w kwocie 17 zł. 17 ct. w. a., na rzecz c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego odbędzie się przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod l. 566¾ we Lwowie położonej ut. Dom. 126 pag. 151 n. 21. 22 haer. dłużników Ernestyny Hand i nieletnich Chuny Dawida 2 imion i Rudolfa czyli Riwena Handów własnej w trzech terminach a to dnia 17 września, 21 października i 25 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądu krajowego.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem owiadamia się tych wierzycieli, którymby ta uchwała lub późniejsza z jakiejkolwiek przyczyn doręczone być nie mogły, lub którzyby po dniu 14 czerwca 1880 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na tej realności nabyli do rąk obecnie ustanowionego kuratora w osobie adw. Dr. Manscha z zastępstwem adwokata Dr. Raresa.

Lwów dnia 26 czerwca 1880.

(4658 2—3) **Edykt.**

L. 4585. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia Jadwigę Wolańską, z miejsca pobytu niewiadomą, że dla niej z powodu wytoczenia przez Jakóba br. Romaszkana dnia 18 sierpnia 1879 l. 8140 pozwu przeciw masie konkursowej Heleny hr. Dieduszyckiej i innym ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Freudenberga, któremu Jadwiga Wolańska udzielić ma odpowiednią informacyę, lub sądowi innego pełnomocnika wymienieć ma.

Kołomyja dnia 13 maja 1880.

(4734 2—3) **Edykt.**

L. 3596. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Hrynia Owczaryka, także Wasyla zwanego z starej Jagielnicy w sprawie tabularnej c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu i Feibischowi Freud o 50 zł. w. a. kuratora ad actum w osobie p. adwokata Dr. Czaczkowskiego celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 30 października 1879 l. 9398 i dalszych uchwł w tej sprawie zapaść mających. O czem się strony tudzież Hrynia Owczaryka niniejszym edyktem z tem zawiadamia, żeby ustanowionemu kuratorowi podał potrzebne do swej obrony środki, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.
Czortków 10 maja 1880.

(4773 2—3) **Edykt.**

L. 5363. C. k. sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu uwiadamia przebywającego za granicę w Gdańsku w królestwie Pruskiem Majera Sachsenhaus, że w skutek prośby Rebeki Robinsohn z dnia 28 kwietnia 1879 l. 4872 przeciw Binie i Majerowi Sachsenhaus o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 400 zł. z pn. tutejszosądowym nakazem zapłaty z 30 kwietnia 1879 l. 4872 polecono mu, by z wekslu dto. Jarosław 15 lutego 1876 wystawionego pochodzą sumę 400 zł w. a. z 6% od 16 sierpnia 1876 i kosztami 12 zł 9 ct. w trzech dniach pod egzekucyą Rebece Robinsohn zapłacił, dalej, że mu kuratora w osobie adw. Dr. Jana Gawła w Przemyślu ustanowiono i wzywa Majera Sachsenhaus, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien, spór zaś z ustanowionym kuratorem przeprowadzony zostanie.

Przemyśl dnia 23 czerwca 1880.

(4775 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6917. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla Augusta i Tadeusza Ligęzów z miejsca pobytu niewiadowych, kuratorem adw. Dr. Tokarza, a to z powodu sub. praes. 9 grudnia 1879 l. 17724 przez Tarnowski dom komisowy banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu pod firmą Dr. Kaczkowski i Spół. jako prawonabywcę Aleksandra Miazgi łącznie z tymże, przeciw Romanowi Ligęza, Augustowi Ligęza, Tadeuszowi Ligęza, Jadwice Ligęza i Józefie Ligęza, imieniem własnem tudzież jako matce i opiekunce Stanisława Ligęry wyniesionego pozwu o zawyrokowanie, że kapitał indemnizacyjny dóbr Czermna część VIII. jest wolny od odpowiedzialności za pretensye Dr. Wincentego Ligęzy w kwotach 47 zł. 41 ct 5 zł. 30 ct., 8 zł. 9 ct., 79 zł. 29 ct., 11 zł. 48 ct. i 10 zł. 29 ct. i o tem kurandów nazwanych zawiadamia z tem, że uchwałą z 15 stycznia 1880 l. 17724/79 zadekretowany pozew w napisie dla nazwanych przeznaczony, kuratorowi doręcza.

Tarnów 20 maja 1880.

(5172 2—3) **Edykt.**

L. 5658. C. k. sąd powiatowy w Uścieczku czyni wiadomo, że w celu ściągnięcia pretensyi Łukiana Antonów w kwocie 150 w. a. z pn. odbędzie się w Uścieczko w zabudowaniu sądowem w dniach 30 sierpnia 1880, ewentualnie 30 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż ciała hipotecznego niestanowiących realności w Nagórzanach pod Nr. 47 położonej. Makary Kaziuka własnej tudzież półtora morga pola ornego w Nyrhowie z pod Nr. 105 a właściwie 104 Antoniego Staszków własnych z tem, że takowe na obu terminach tylko za cenę szacunkową sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi 350 zł; w. a., zaś wadyum 35 zł.

Akt zastawniczego opisania, może być w registraturze sądowej przejrzany.

Z c. k. sudu powiatowego.
Uścieczko dnia 20 czerwca 1880.

(4755 2—3) **Edykt.**

L. 9350. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego A. (Altera) Quadratsteina, że Ignacy Rozenbluth wniósł de praes. 4 lipca 1880 l. 9350 przeciw niemu pozew wekslowy z prośbą o nakaz zapłaty wierzytelności wekslowej 195 złr. 56 ct. w. a. z pn.

Ponieważ pobyt zapozwanego A. (Altera) Quadratsteina sądowi tutejszemu nie jest wiadomy, przeznaczył sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego A. (Altera Quadratsteina) tutejszego adwokata Dra Bronisława Gałeckiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

w Tarnowie dnia 4 lipca 1880.

(4841 2—3) **Edykt.**

L. 3727. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Alberta Sliwińskiego, że Paweł Schnurpfeil w Kołomyji przeciw niemu pod dniem 13 października 1879 l. 7656 pozew o zapłacenie kwoty 200 złr. z pn. wniósł, w skutek którego termin do rozprawy na 5 listopada 1880 wyznaczony został, i że dla niego kurator w osobie adwokata krajowego o Dr. Brodackiego ustanowiony został, który go tak długo zastępować będzie, dopóki się albo sam nie zgłosi, lub też innego zastępcę nie ustanowi i sądowi nie oznajmi.

C. k. sąd powiatowy.
Zaleszczyki 21 czerwca 1880.

(4752 2—3) **Edykt.**

L. 5592. C. k. Sąd obwodowy Kołomyjski podaje do wiadomości, że dozwolona w sprawie gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Longinowi i Maryi Mokrzyckim o 500 zł. z pn. odbędzie się w dniach 24 sierpnia, 14 września i 26 października 1880, zawsze o 10tej godzinie przed południem, a to w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania w sumie 800 zł., w trzecim terminie także niżej takowej.

Wadyum wynosi 80 zł. a. w.

O czem się wszystkich tych, którzy po dniu 24 marca 1879 do księgi gruntowej realności sprzedać się mającej weszli, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała dozwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła, uwiadamia się z tem, że ustanowiono im kuratora adwokata Dra Freudenberga ze substytucyą adwokata Dra Rascha.

Kołomyja 17 czerwca 1880.

(5160 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 85621. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, iż na dniu 31 sierpnia, 30 września i 25 października 1880 o 10 godzinie rano odbędzie się licytacya realności l. k. 49 w Bołszowcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Mosesa Wanzreich własnej, na rzecz Józefa Muszyńskiego pto. 92 zł. z pn. Cena wywołania jest 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Bursztyn dnia 30 maja 1880.

(5125 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6188. C. k. sąd powiatowy w Nisku, przedsięweźmie w dniach 30 sierpnia, 4 października i 8 listopada 1880, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 46 w Przędzelu położonej.

Zakład wynosi 44 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta, złożono w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 18 lipca 1880.

(4644 3—3) **Edykt.**

L. 14970. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 97 złr. 31 ct. w. a. z pn. z większej 200 złr. w. a. z pn. galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Katarzyny, Szczepana i Jana Trębaczów należącej się, odbędzie się w dniach 23 sierpnia i 23 września 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości gruntowej w Dolowie położonej wyk. hip. 13 objętej, Katarzyny Trębaczowej w 5/6 częściach a Szczepana Trębacza w 1/6 części własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 500 zł.

Wadyum wynosi 50 złr.

Na obydwu terminach poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów 30 marca 1880.

(5020 3—3) **Edykt.**

L. 1967. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie w sprawie egzekucyjnej Juliusza Izraelego pko Antoninie 1o Jakubowskiej 2o Widlarzowej pto. 360 złr. z pn. dozwala na przymusową publiczną sprzedaż realności pod Nr. k. 332 st. 20 n. we Wieprzu położonej wedle księgi głównej dla gminy Wieprza Tom. I. pag. 65 n. 6 haer. Antoniny 1o Jakubowskiej 2o Widlarzowej własności.

Przedaż odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Andrychowie w dniach 30 sierpnia, 27 września i 25 października 1880 każdym razem o 9 zrana.

Cena szacunkowa w kwocie 1350 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi kwotę 135 złr.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 17 kwietnia 1880 prawo zastawu na realności uzyskali, lub którymby rezolucya licytacyę zarządzająca wcale nie lub za późno doręczoną została ustanowiony został p. adwokat Dr. Leon Lozia w Wadowicach.

Andrychów dnia 30 czerwca 1880.

(4771 3—3) **Edykt.**

L. 14891. C. k. sąd krajowy w Krakowie jako instancya przeprowadzająca postępowanie spadkowe po zmarłym w Krakowie dnia 7 stycznia 1879 z pozostawieniem pisemnego testamentu Wacławie Müllerze wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Bolesława Müllera, syna tegoż spadkodawcy i testamentowego spadkobiercę, aby w przeciągu roku od dnia, w którym edykt ten po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej ogłoszonym będzie, zgłosił się do spadku po Wacławie Müllerze i wniósł deklaracyę przyjęcia tegoż spadku, gdyż w razie przeciwnym postępowaniu spadkowe po tym przeprowadzonem i zakończonem zostanie tylko z tymi spadkobiercami, którzy się do tego spadku zgłosili.

Kraków 18 czerwca 1880.

(4639 3—3) **Edykt.**

L. 2820. C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia pana Hipolita Pohlmana z miejsca pobytu niewiadomego, iż pani Józefa Stiasny wniosła przeciw niemu dnia 13 kwietnia 1880 r. do l. 2820 podanie o egzekucyjne przyznanie na własność kaucyi w ilości 165 zł. i 322 zł. w. a. na rzecz jego w głównej kasie Dyrekcyi c. k. wył. uprzyw. kolei północnej cesarza Ferdynanda w Wiedniu złożonej, celem częściowego zaspokojenia pretensyi 3000 zł. w. a.

Kuratorem dlań ustanowiony został tutejszy adwokat p. Dr. Ichheiser a to na koszt i niebezpieczeństwo egzekuta, i temuż doręczoną zostanie rezolucya egzekucyjna z dnia 16 kwietnia 1880 l. 2820.

C. k. Sąd powiatowy
w Białej dnia 14 kwietnia 1880.

(5059 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2887. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że uznany za marnotrawcę Onufry Bugiera z Sapahowa pod kuratelę Michała Salamona postawiony został.

Mielnica 9 czerwca 1880.

(5080 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5407. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż dwóch placów budowlanych w Białej położonych od realności lk. 257 odłączonych w objętości 434° 1' 6" w połowie własność Dra Alojzego Eisenberga, a w drugiej połowie własność leżącej masy Doroty Heindrichowej stanowiących, celem zniesienia spółwłasności w dniu 17 sierpnia 1880 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami tutejszosądowym edyktem z dnia 22 marca 1880 l. 2087 ogłoszonemi z tą zmianą, iż realności te także poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Biała dnia 16 lipca 1880.

(4660 3—3) **Edykt.**

L. 9011. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Antoniego Janakowskiego z miejsca pobytu niewiadomego przez kuratora ustanowionego w osobie adwokata Dra Kohna, że na prośbę galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego, w celu wydobycia sumy w kwocie 38948 złr. 75 ct. a. w. z pn. rozpisano ts. uchwałą z dnia 31 grudnia 1879 l. 18596 przymusową licytacyę dóbr Boberki i części Boberki Luzowszczyzna, Antoniego Janakowskiego własnych, i że ta uchwała do rąk kuratora pomienionego doręczoną została.

Sambor dnia 22 czerwca 1880.

(5093 3—3) **Edykt.**

L. 33392. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym podaje do wiadomości, iż w masie rozbiorowej Eisiga Schirmana wskutek odbytego dnia 20 lipca 1880 wyboru p. Nathan Lubinger zarządcą tejże masy zaś p. adw. Dra Skałkowski jego zastępcą zamianowanym został.

Lwów dnia 21 lipca 1880.

(5114 3—3) **Edykt.**

L. 1153. C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Franciszka Pawłowskiego przeciw Janowi Książkiewiczowi starszemu o 277 zł. 45 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 23 lipca, 27 sierpnia i 24 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 71 w Żmigrodzie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej wraz z ogródkiem owocowym do tejże realności należącym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł. w gotówce.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie zaś nawet niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Żmigród dnia 31 maja 1880.

(5119 3—3) **Edykt.**

L. 2371. C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że na żądanie c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem wysokiego skarbu w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 35 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 16 sierpnia 16go września i 20 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya połowy realności l. k. 333 w Kamionce Josla Drucker własnej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 250 złr. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Gdyby realność ta przy pierwszym terminie i drugim nawet za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 17 września 1880 o godz. 9 rano poczem realność ta przy trzecim terminie za jakąkolwiekbądź cenę jednak nie niżej kwoty 35 złr. a. w. z pn. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Kamionka 1 lipca 1880.

(5079 3—3) **Edykt.**

L. 20967. C. k. sąd delegowany-miejski w Krakowie wskutek pozwu p. Dra Józefa Riedmüllera o zapłacenie 30 złr. m. k. ustanawia dla pozwanego Józefa Hordyńskiego niewiadomego z miejsca pobytu kuratorem adwokata Pieniążka w Krakowie wyznaczając do postępowania drobnostkowego termin na dzień 20 lipca 1880 o 9 rano.

Kraków 20 czerwca 1880.

Doniesienia prywatne.

(5138 3—3) L. 866.

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa propinacyi wódki, piwa i miodu połączonej z nakładem komunalnym w mieście Staremiasto na czas od 1 stycznia 1881 do końca grudnia 1886 rozpisuje się licytacya ustna i przez oferty na dzień 24 sierpnia 1880, a gdyby takowa niekorzystnie wypadła, druga dnia 7 września 1880 a na ostatek trzecia, dnia 21 września 1880 o godzinie 9 przed południem.

Cenę wywołalną rocznego czynszu dzierżawnego stanowić będzie kwota 7872 zł. w. a., od której przystępujący do licytacyi oferent winien złożyć 10% wadyum.

Bliższe warunki mogą być zawsze w biurze magistratu w godzinach urzędowych przejrzane.

Z magistratu król. wol. miasta
Staremiasto dnia 24 lipca 1880.

Sprzedaż dębów materyałowych w dobrach „Błotnia"

w powiecie Przemyślańskim.

Gmina miasta Lwowa ma do sprzedania w lasach wsi Błotnia położonej w powiecie Przemyślańskim przy gościńcu rządowym ze Lwowa do Brzeżan prowadzącym około 4 do 5000 sztuk dębów grubości od 18 cali i wyżej, kwalifikujących się na materyał.

Chęć kupienia mający zechcą swe należycie ostemplowane i opieczętowane oferty, zaopatrzone w wadyum wynoszące 10 procent ofiarowanej sumy w gotówce lub książeczkach gal. kasy oszczędności, albo też niewinkulowanych papierach wartościowych, wnieść do Magistratu najpóźniej do dnia 24 sierpnia 1880 roku, w którym to dniu z uderzeniem godziny 12 w południe w biurze I. Departamentu Magistratu otwarcie ofert nastąpi.

Warunki sprzedaży można przejrzeć w wspomnianem biurze w porannych godzinach urzędowych, zaś dęby oglądnąć na miejscu.

Z Magistratu król. stoł. miasta.

We Lwowie dnia 20 lipca 1880.

L. 37721. (5186 1—3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.